KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, CZWARTEK 23 LISTOPADA 1933 R. | Nr. 324.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

B. więźniowie brzescy
po wezwaniu do stawienia się w więzieniu.

WARSZAWA. 23.11. Na wczorajszem posiedzeniu Rady adwokackiej był rozpatrywany wniosek o skreślenie z listy adwokatów, trzech b. więźniów brzeskich, członków palestry warszawskiej pp.: Kiernika, Libermana i Pragiera. Odpowiednie odpisy wyroku były już wcześniej przesłane Radzie adwokackiej, przez VIII wydział karny Sądu okręgowego.

Rada adwokacka, w myśl statutu zdecydowała skreślić z listy adwokatów nazwiska pp. Kiernika, Libermana i Pragiera.

WARSZAWA, 22.11 (Tel. wł.). Senat Wolnej Wszechnicy skreślił z listy profesorów p. Pragiera, który dotąd figurował jako będący na urlopie

Pos. Liberman, bawiący obecnie w Paryżu, sprzedał swoją nieruchomość.

Wśród stronnictw politycznych rozpoczęły się rozmowy na temat zabezpieczenia utrzymania rodzinom b. więźniów brzeskich.

Wśród posłów ludowych mówią o tem, że ma być złożona petycja, podpisana przez chłopów, o ułaskawienie Witosa.

Obrona ma zwrócić się do władz prokuratorskich o prywatny wikt dla posłów w więzieniu i pozwolenie na czytanie gazet.

Pp. Barlicki i Mostek, którzy dziś mieli stawić się w więzieniu, uzyskali odroczenie. P. Mastek jest chory.

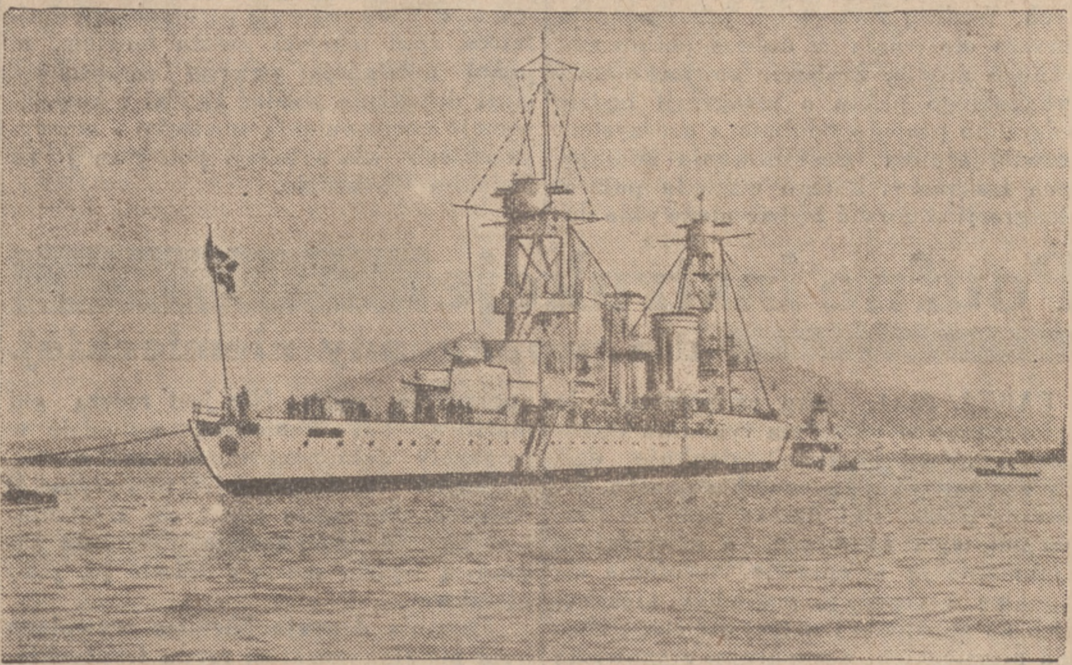
B. pos. Dubois wbrew pogłoskom nie zgłosił się do więzienia i czeka aż dostawiony tam będzie przez policję.

P. Putek ma się stawić w więzieniu w Wadowicach, a p. Ciołkosz w Tarnowie.

Nie doręczono natomiast wezwań posłom, znajdującym się po za granicami kraju, a więc pp.: Bagińskiemu, Kiernikowi, Libermanowi, Pragierowi i Witosowi.

Dla informacji przypominamy, że wyrokiem sądu apelacyjnego zostali skazani po 3 lata posłowie: Adam Ciołkosz, Stanisław Dubois, Mikołaj Mastek, dr. Adam Pragier i dr. Józef Putek, po 2 i pół roku, posłowie Norbert Barlicki, Władysław Kiernik oraz Herman Liberman, na 2 lata Kazimierz Bagiński oraz na półtora roku Wincenty Witos.

Wszystkim skazanym zaliczono areszt prewencyjny, t.j. okres przebywania w twierdzy brzeskiej przeszło 3 miesiące. I tak naprzykład posłowie skazani po 3 lata mają odsiedzieć karę w ciągu 2 lat 8 miesięcy i 12 dni.



WIZYTA FLOTY SOWIECKIEJ W NEAPOLU.
Sowiety wysłały do Italji flotyllę krążowników, by w ten sposób zademonstrować życzliwy swój stosunek do państwa faszystowskiego. Na ilustracji widzimy jeden z krążowników sowieckich w porcie Neapolu.

OTWARCIE UNIWERSYTETU
NASTĄPI DZISIAJ.

WARSZAWA, 22.11 (Tel. wł.). Minister oświecenia zarządził otwarcie uniwersytetu warszawskiego od jutra, t.j. od 23 b.m. Trymestry zostały rozłożone w ten sposób, że młodzież nie traci żadnego trymestru.

Zarządzono nowe wpisy. Ci, którzy się dotychczas wpisali, zapłacą tylko 2 zł. kosztów manipulacyjnych.

Minister polecił rektorowi usunąć z terenu uniwersytetu Bratnią Pomoc

Gość z Czechosłowacji
u polskich lotników.

WARSZAWA, 22.11. (Tel. wł.) Dziś o godz. 3 popoł. przyleciał do Warszawy szef czechosłowackiego lotnictwa wojskowego gen. Feifer w towarzystwie wyższych oficerów lotnictwa.

O godz. 5 popoł. gen. Feifer był z wizytą w Belwederze, a następnie na obiedzie u płk. Rayskiego.

Samolot ze 128 ludźmi
runął na ziemię.

MOSKWA, 22.11. (Tel. wł.) Jak wiadomo, Sowiety zbudowały samolot na 128 pasażerów. Próbny lot odbył się przedwczoraj.

Gdy samolot znalazł się w okolicach Charkowa runął na ziemię wraz z załogą i pasażerami. Wszyscy ponieśli śmierć.

Szczęśliwi gracze
na loterji francuskiej.

PARYŻ, 22.11. (Tel. wł.). Pewien tragarz hal paryskich wygrał na loterji pół miljona franków. Dwie wygrane po jednym miljonie wygrali dwaj robotnicy rolni. Miljon wygrał też pewien ojciec 13-ga dzieci i żona portjera paryskiego pół miljona. Ten niezwykły wypadek, że wygrali ludzie naprawdę potrzebujący pieniędzy wywołał w Paryżu duże wrażenie

Liga Narodów
ma być zreorganizowana.

GENEWA, 22.11. Sytuacja w Genewie pozostaje w dalszym ciągu niejasna. W kuluarach krążą uporczywe pogłoski o postanowionem jakoby wystąpieniu Włoch z Ligi. Z możliwością tą liczą się nawet koła zbliżone do sekretarjatu, które podkreślają, że sekretarz generalny Avenol, bawiący obecnie w Rzymie na pogrzebie senatora Scialoi, użyje wszystkich swych wpływów, aby nie dopuścić do tej ewentualności.

Pobyt Avenola w Rzymie łączony jest z projektem reorganizacji Ligi Narodów celem umożliwienia powrotu Niemiec i Japonji, oraz wstąpienia Stanów Zjedn. A. P. i ZSRR. Podobno w opracowaniu projektu, który ma odpowiadać intencjom dyplomacji włoskiej, bierze czynny udział nowy ambasador angielski w Rzymie i były długoletni sekretarz generalny Ligi Narodów. sir Erick Drummond.

WYWIAD Z HITLEREM

PARYŻ, 22.11. (Tel. wł.) Naczelny redaktor działu gospodarczego „Matina" Brunon był u Hitlera na dwugodzinnym wywiadzie.

Hitler powiedział, że po załatwieniu z zagłębiem Saary niema żadnych kwestyj spornych pomiędzy Niemcami a Francją.

Hitler, który brał udział w wojnie, nie myśli o wojnie.

Odezwa
W SPRAWIE EMIGRANTÓW NIEMIECKICH.

BERLIN, 22.11. Wydaną ostatnio przez koła międzynarodowe odezwę w sprawie emigrantów niemieckich, pod którą widnieje m. in. podpis znanej powieściopisarki szwedzkiej, Selmy Lagerlöff, przyjęto w Niemczech z oburzeniem. Pisma niemieckie nazywają tę odezwę nikczemnym pamfletem i nie szczędzą ostrych słów krytyki pod adresem Selmy Lagerlöff za położenie podpisu pod odezwą. Jest rzeczą znamienną, że większość dzienników niemieckich prawdopodobnie wskutek nakazu zgóry pomija 75-letnią rocznicę urodzin wielkiej powieściopisarki, która przypadła w dniu 20 bm.

Rozłam
WŚRÓD SOCJALISTÓW FRANCUSKICH.

PARYŻ, 22.11. — 50 deputowanych socjalistycznych, którzy zajmują stanowisko neutralne w sporze Bluma z Renaudelem, zwróciło się do II-ej międzynarodówki z pismem, w którem domagają się interwencji w sporze w łonie socjalistów francuskich. Pismo podkreśla, że rozłam wśród socjalistów francuskich wskazałby na bezwład socjalizmu we Francji, zaś II-ga międzynarodówka straciłaby jeden z najważniejszych punktów oparcia.

Kwestja palestyńska
A WATYKAN.

RZYM, 22.11. W kołach watykańskich śledzi się z wielką troskliwością wydarzenia w Palestynie, ponieważ obchodzą one nietylko żydów i Arabów, lecz całe chrześcjaństwo. Stolica Apostolska uważa za swój obowiązek wskazywać na niebezpieczeństwo rozżarzenia się namiętności politycznych, które podsyca szybko wzrost antagonizmów narodowościowych i wyznaniowych w tym kraju W związku z tem Watykan wyraził życzenie, aby najświętsze dla chrześcjaństwa miejsca w drodze układu międzynarodowego zabezpieczone zostały najprędzej przed zamieszkami politycznemi.

Poseł Korfanty
WYDANY SĄDOWI.

KATOWICE, 22.11. Na wczorajszem posiedzeniu komisja regulaminowa Sejmu śląskiego uchwaliła wydać sądom następujących posłów śląskich: Korfantego, dra Hagera, Prokopa i Ochmana.

Posłowie Korfanty, Hager i Prokop ścigani są za obrazę czci, natomiast Ochmann (Klub niemiecki) pociągany jest do odpowiedzialności sądowej za zatajenie dochodów. Mianowicie w roku 1930-31 podał sumę swoich dochodów urzędowi skarbowemu w Lublińcu w wysokości 7.000 zł., zaś równocześnie w skardze do Ligi Narodów swe roczne dochody podał na 20.000 zł.

Wspólna konferencja
ŻYDOWSKO - ARABSKA.

LONDYN, 22.11. Z Palestyny donoszą, że Ben Gurjon, przywódca żydowskiej partji robotniczej zwrócił się do Arabów z wezwaniem do odbycia wspólnej konferencji żydowsko - arabskiej w Jerozolimie, celem dojścia od bezpośredniego porozumienia między obu narodami i położenia kresu ciągłym waśniom i walkom. Ben Gurjon jest członkiem egzekutywy sjonistycznej, w której reprezentuje największe ugrupowanie polityczne sjonistów.

I bokser nie pomógł
W WALCE WYBORCZEJ.

BUKARSZT, 22.11. — Walka wyborcza w Rumunji już się rozpoczęła w niektórych miejscowościach doszło już nawet do starć.

W Bacau Cuziści zaatakowali zwolenników partji rządowej. Między przeciwnikami wywiązała się strzelanina, której ofiarą padło kilku rannych.

Młodoliberałowie postanowili zdobyć w Budapeszcie pierwszy numer dla swej listy i jako swego delegata wysłali specjalnie zaangażowanego w tym celu boksera, zdobywcę wielu nagród.

Pierwszego numeru jednak nie uzyskali, bowiem przeciwnicy polityczni pobili boksera tak, że poważnie poturbowany uciekł, a partja musiała wysłać dla oznaczenia listy innego delegata.

Miłość gen. San Jurio

bohatera narodowego Hiszpanji.

PARYŻ, 22.11. — Wyniki wyborów do parlamentu hiszpańskiego nie są jeszcze znane.

Pogłoski o zarządzeniu ponownych wyborów w połowie okręgów sprawdziły się. Wybory te wyznaczone zostały na dzień 8 grudnia.

W kołach lewicowych panuje przekonanie, że sukces prawicy w obecnych wyborach przypisać należy rozbiciu stronnictw lewicowych, wobec czego w wyborach powtórnych lewica wystąpi zblokowana, co jej pozwoli uzyskać pokaźniejszą ilość mandatów.

Wśród wybranych posłów rzucają się przedewszystkiem w oczy sylwetki dwu działaczy politycznych: króla tytoniowego Marcha i gen San Jurio. March, jeden z największych bogaczów hiszpańskich zbiegł niedawno z więzienia i obecnie przebywa w Paryżu.

Gen. San Jurio, skazany na dożywotnie więzienie za zorganizowanie spisku wojskowego, oczekiwał w celi więziennej w Santonie nad zatoką Biskajską na wynik wyborów, które przynoszą mu upragnioną wolność i pozwolą mu zażyć szczęścia domowego, z którego tak nagle i brutalnie został wyrwany.

W skromnym domku w pobliżu bramy więziennej zajmuje małe mieszkanko sława madryckich teatrów, sniorita Marуja Taberner andaluzyjska piękność, która wyrzekła się karjery i laurów scenicznych, byle tylko przebywać w pobliżu swego małżonka — gen. San Jurio.

Senjorita Taberner i generał kochali się od wielu lat w tajemnicy.

Gdy generał osadzony został w więzieniu aktorka rzuciła scenę, przyjechała wraz z córeczką do Santony i tu w kaplicy więziennej wzięła ślub z ukochanym. Jest szczęśliwa, że codziennie może mu posyłać obiad do więzienia, dbać o jego odzież i od czasu do czasu odwiedzić go z córeczką.

Oboje małżonkowie cieszą się wielką sympatją w Hiszpanji, czego dowodem był fakt, że na gen. San Jurio mimo niepewności co do uznania jego mandatu padła olbrzymia większość głosów w okręgu. Do Santony wędrują tłumy ludzi, aby odwiedzić generała Codziennie poczta przynosi dla niego dziesiątki paczek z żywnością, których generał jednak nie przyjmuje, lecz poleca rozdzielić między współwięźniów, sam zaś zadowala się tem, co przygotuje mu jego małżonka. Obecnie mandat poselski otworzy mu bramy więzienia.

Sowiecko-amerykańskie

rokowania o pakt nieagresji.

PARYŻ, 22.11. Z Waszyngtonu donoszą, że rokowania sowiecko - amerykańskie dotyczą zarówno politycznego, jak i ekonomicznego paktu o nieagresji. Sytuacja na Dalekim Wschodzie i utrzymanie w mocy istniejących traktatów stanowi główną troskę rządu Stanów Zjednoczonych. Według zapewnień, jakie agencja Havasa otrzymała z dobrze poinformowanego źródła, zawarcie sowiecko-amerykańskiego paktu o nieagresji będzie połączone prawdopodobnie z uroczystem potwierdzeniem poszanowania istniejących traktatów. Z tego względu pakt o nieagresji stanowić będzie niezwykle doniosły czynnik w sytuacji politycznej na oceanie Spokojnym.

Ta sama agencja donosi, iż rząd japoński postanowił nie obsadzać narazie stanowiska ambasadora w Waszyngtonie, opróżnionego po ustąpieniu Debuszi. W ciągu 6 mies. Japonja będzie reprezentowana w Waszyngtonie przez charge d'affaires, rząd tokijski uważa bowiem, że przed nominacją nowego ambasadora musi dokładnie zbadać skutki i konsekwencje porozumienia sowiecko - amerykańskiego dla sytuacji politycznej na Dalekim Wschodzie.

Poufne instrukcje

dla propagandy niemieckiej.

PARYŻ, 22.11. Jako uzupełnienie do ogłoszonego w ubiegłym tygodniu dokumentu „Petit Parisien" drukuje dziś dłuższą instrukcję niezwykle poufną, rozesłaną przez rząd Rzeszy agentom propagandowym zagranicą, a zawierającą argumentację w sprawie wycofania się Niemiec z Genewy, poglądów niemieckich na zbrojenia i w sprawie stanu zbrojeń niemieckich. Komentując stanowisko Francji i Angiji w Genewie, dokument niemiecki zaznacza:

„Poznaliśmy ich zapatrywania, oparte na sprawozdaniach, przesłanych rządowi francuskiemu przez jego tajnych agentów w Niemczech, w których to sprawozdaniach jest mowa o potężnych tajnych zbrojeniach i o powszechnem przygotowywaniu się Niemiec do nowego konfliktu zbrojnego. Dowiedzieliśmy się również, że emigranci niemieccy dostarczyli agentom francuskim dokumentów, dotyczących organizacji wojskowej Niemiec, oraz że b. posłowie rozwiązanego Reichstagu podali naszym przeciwnikom wiadomości ściśle poufne, zakomunikowane komisjom parlamentarnym. Wiadomości tych udzieliły komisjom b. Reichstagu poprzednie rządy. Nie jest rzeczą ani możliwą, ani konieczną wchodzić w szczegóły dokumentów, w taki sposób oddanych do dyspozycji nieprzyjaciół Niemiec, lecz samo przez się zrozumiałem jest, że propaganda niemiecka zagranicą będzie musiała ogłosić je, jako kłamliwe".

„Ostatnia decyzja Niemiec wywołana była nie stanowiskiem rządu francuskiego, lecz istotnie niezrozumiałem stanowiskiem rządu angielskiego, a raczej ministra Simona. Niewiadomo dotychczas jasno, czy Simon pozwolił się prowadzić przez przyjaciół Francuzów, czy też rząd angielski postanowił rzeczywiście porzucić resztki swej rezerwy. Żydowskie pochodzenie sira Johna Simona pozwala przypuszczać, że daje się on kierować wrogim wobec Niemiec uczuciom i że starać się będzie z powodzeniem wywierać wpływ na swych kolegów gabinetowych. Należy zauważyć, że stoimy już wobec wypadku, o którym wspominaliśmy w ostatnich szczegółowych instrukcjach i że propaganda niemiecka będzie musiała odtąd zwrócić się bardziej niż dotychczas wprost przeciwko Angiji.

Po wyborach hiszpańskich

zadowolenie w Stolicy Apostolskiej.

MADRYT, 22.11. Wynik wyborów do kortezów nie jest dotychczas wiadomy. Powtórne głosowanie, które odbędzie się w połowie okręgów wyborczych, wyznaczono na dzień 8 grudnia. Do głosowania tego lewica pójdzie zblokowana, co zmniejsza szanse prawicy.

RZYM, 22.11. W kołach watykańskich wiadomość o zwycięstwie prawicy w wyborach hiszpańskich wywołała żywe zadowolenie. Miarodajne sfery kościelne spodziewają się zaniechania przez rząd hiszpański polityki antyreligijnej i liczą na pomyślne ułożenie się stosunków.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, nowy arcybiskup Toledo i prymas Hiszpanji msgr. Goma y Thomas otrzyma na najbliższym konsystorzu kapelusz kardynalski. Arcybiskup Goma jest jednym z najwybitniejszych przedstawicieli świata katolickiego w Hiszpanji — dąży on do zawarcia porozumienia pomiędzy Watykanem a Hiszpanją republikańską. W wysiłkach tych jest on popierany przez prezydenta republiki Zamorę.

OSTATECZNY WYNIK.

MADRYT, 22.11. (Tel. wł.) Z zestawień wyborów hiszpańskich wynika, że 194 mandaty zdobyła prawica, republikanie 110, socjaliści 38, a komuniści 1.

Rabin i kobieta

na rynku będzińskim.

„Wieczór Warszawski" podaje poniższą humorystyczną historyjkę, która zamieszcza na odpowiedzialność tego pisma:

— Musicie panowie znieść ten pomnik! Ta „kobita" przeszkadza mi się modlić— zwrócił się 78-letni rabin, Nuchim Frydman z Będzina od miejscowych władz w starostwie i magistracie.

Zdziwione władze zapytały sędziwego rabina, o co mu chodzi. Wówczas rabin zaczął opowiadać, że przed domem, w którym mieszka, wystawiono pomnik, na którym stoi symboliczna figura kobiety. Pomnik ten jest widoczny z jego mieszkania.

— Ta „kobita" wciąż mi przeszkadza w modłach — zakończył rebe swoją skargę.

Władze będzińskie uśmiechnęły się z dziwnego zmartwienia rabina i wzruszyły ramionami. Poirytowany tem rabin Nuchim Frydman, widząc, że nie uzyska od miejscowych władz zgody na zniesienie pomnika (wybudowanego na cześć żołnierzy 11 p. p.) postanowił udać się do Warszawy do wyższych władz, aby tu szukać sprawiedliwości.

Przybywszy do Warszawy, rabin Nuchim Frydman od paru dni puka do Ministerstwa spraw wewnętrznych, aby uzyskać zezwolenie na zniesienie pomnika, którego symboliczna figura kobiecа gorszy starca i przeszkadza mu w modłach.

Rejent Gwóźdź

DYMISJONOWANY.

Wśród nazwisk kilku zwolnionych ostatnio na podstawie nowej ustawy notarjalnej notarjuszy na terenie województwa Lwowskiego, znajduje się nazwisko rejenta Gwoździa z Brzozowa. Nazwisko rej. Gwoździa stało się znane w Polsce w związku z tragiczną śmiercią zamordowanego ś. p. Chudzika. Jak wiadomo, rejent Gwóźdź był tym, który przyczynił się do wykrycia sprawców, telefonując do lwowskiej prokuratury.

Aresztowanie Dymowskiego

Głośny był przed kilku laty, jako działacz w rozmaitych organizacjach i poseł z ramienia Ch. D., p. Tadeusz Dymowski, który w swoim czasie miał poważną sprawę karną o nadużycia w stworzonym przez siebie Banku Narodowym. Szereg procesów na tem tle nie został jeszcze zakończony. Obecnie Dymowski został ponownie aresztowany, a to w związku z wykrytą świeżo aferą pisma „Żółta Mucha", Mianowicie, wskutek nie dawnego wyroku sądu, który dopatrując się w tytule pisma nieuczciwej konkurencji wobec tygodnika „Mucha" zakazał wydawania pod dotychczasowym tytułem pipsma, okazało się, że dotychczasowy właściciel pisma, Dymowski, sprzedał jednocześnie za gotówkę kilku osobom. Zarobiwszy w ten sposób dwadzieścia kilka tysięcy złotych, ukrył się i zniknął z terenu Warszawy. Poszkodowani, dowiedziawszy się o wyroku sądu, w sprawie tytułu pisma, zgłosili się do prokuratora. Rozesłane za Dymowskim listy gończe nie dały rezultatu i dopiero onegdaj jeden z poszkodowanych przypadkiem spostrzegł na ulicy Dymowskiego, którego niezwłocznie aresztowano.

Niepodległość

W PROWINCJI CHIŃSKIEJ.

LONDYN, 22.11. Z Szanchaju donoszą, że marszałek Czang-Kaj-Czek przygotowuje ofensywę przeciwko generałowi Saj-Ting-Kaj, który ogłosił niepodległość prowincji Fu-Kien. Rozpoczęcie kroków wojennych nastąpi w przyszłym tygodniu. Gen. Saj-Ting-Kaj utworzył rząd prowincji Fu-Kien, na którego czele stanął w charakterze premjera Li-Czaj-Dun. Ministrem spraw zagranicznych jest Eugenjusz Czen, a ministrem wojny sam gen. Saj-Ting-Kaj.

Rząd ogłosił deklarację, która przewiduje całkowitą autonomję celną, zniesienie niesprawiedliwych traktatów z państwami zachodniemi, wolność strajków, wolność religijną, upaństwowienie prywatnej własności ziemskiej i walkę z wpływami japońskiemi. Wojska rządu prowincji Fu-Kien rozbroiły dwa bataljony wojsk wiernych rządowi chińskiemu w Amoy, oraz obsadziły stację radjową i telegraficzną w Fu-Czen.

Poświącenie kościoła

W ZELOWIE.

Zelów, miasto powiatu Łaskiego diecezji łódzkiej, powstało dzięki osiedleniu się w niem czeskich husytów, którzy w 17 wieku schronili się do Polski. W ślad za nimi poszły i inne sekty protestanckie, których dziś liczy Zelów 12. Jeżeli dodamy do tego żydów, nieodłącznych mieszkańców naszych miasteczek, będziemy mieli obraz istotnie miasta mozajkowego. Taki charakter miasteczka tłumaczy nam, dlaczego Zelów do ostatnich czasów stanowił w Polsce jeden z rzadkich wyjątków i nie posiadał świątyni katolickiej. Z inicjatywy JE. ks. biskupa dr. . Tymienieckiego postanowiono wznieść świątynię katolicką w tej stolicy sekt protestanckich w Polsce. Powołano Komitet budowy, na czele którego stanął ks. proboszcz Grodkiewicz. Początkowo wzniesiono kaplicę drewnianą, przystępując równocześnie do budowy murowanego kościoła. W bieżącym miesiącu JE. ks. biskup sufragan dr. K. Tomczak dokonał poświęcenia parafjalnego kościoła pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej w Zelowie, który stanął w centrum miasta. W poświęceniu wzięły udział organizacje Akcji Katolickiej, stowarzyszenia społeczne, oraz wielkie rzesze wiernych.

Aresztowanie

POSŁÓW KOMUNISTYCZNYCH.

RYGA, 22.11. Dziś po północy parlament łotewski uchwalił 57 głosami przeciwko 20 i 3 wstrzymujących się od głosowania wydanie sądom wszystkich członków parlamentarnej frakcji komunistycznej w liczbie 6 za działalność antypaństwową. Posłów komunistycznych natychmiast aresztowano i przekazano policji politycznej.

44 miesiące więzienia

W ub. wtorek odbył się jeden z dalszych procesów przeciwko przebywającemu w więzieniu śledczem w Katowicach odpowiedzialn. redaktorowi „Kattowitzer Zeitung", Heinzowi Weberowi. Akt oskarżenia zarzuca mu, że w sprawozdaniu z procesu szpiegowskiego, usiłował wywołać niepokój publiczny, w sprawozdaniu z procesu o zniewagę Prezydenta R. P. wyraził się ujemnie o Głowie Państwa, a nadto zamieścił artykuł o procesach chłopskich w Małopolsce, w którym dopuścił się zniewagi rządu i władz.. Oskarżony tłomaczył się tem, że inkryminowane artykuły ukazały się w tym czasie, kiedy bawił on na wakacjach letnich i usiłował wykazać, że w artykułach nie ma żadnych cech przestępstwa. Sąd skazał osk. Webera na 6 miesięcy więzienia za zniewagę Prezydenta R. P. i na 3 miesiące aresztu za zniewagę władz i rządu, tworząc z tych kar łączną karę 6 miesięcy więzienia. W ten sposób oskarżony odpowiedzialny redaktor „Kattowitzer Zeitung", ma już do odbycia 44 miesiące więzienia, i do zapłacenia kilka tysięcy zł. grzywny.



EGIPT BUDUJE FLOTĘ POWIETRZNĄ.
Przegląd zbudowanych dla Egiptu aeroplanów wojskowych na angielskiem lotnisku w Hendon.

POLSKI STAN POSIADANIA
NA ZIEMIACH ZACHODNICH MUSI BYĆ UTRZYMANY.

Poznań, 20 listopada.

W ostatnim czasie jesteśmy na ziemiach zachodnich świadkami coraz to częściej powtarzających się wypadków przechodzenia objektów gospodarczych w ręce niemieckie oraz utrwalania się preponderencji gospodarczej niemieckiej w różnych gałęziach naszej gospodarki.

Wypadki te przypominają nam sprawę, z której ogół społeczeństwa nie zdaje sobie w pełni sprawy, a która w swoich następstwach może przynieść — naskutek lekceważenia jej przez nas — państwowości naszej niepowetowane szkody. Wiadomo naogół, że niemiecki stan posiadania na ziemi na terenie województw zachodnich nie stoi w żadnym proporcjonalnym stosunku do siły liczebnej elementu niemieckiego na tym terenie. Proces odniemczenia ziem b. zaboru niemieckiego, mimo, że w dziedzinie stosunków ludnościowych dokonał się on w czasie rekordowo krótkim, jeżeli dla porównania mierzylibyśmy niemiecką akcję wynaradawiania czasem i użytemi środkami, w dziedzinie gospodarczej przechodził powolniejszy etap rozwojowy. Różne moglibyśmy przytoczyć przyczyny, dlaczego tak było, a nie inaczej. Więcej uwagi musielibyśmy poświęcić tutaj głębszej i ściślejszej analizie naszych błędów, jakie w tej dziedzinie popełniliśmy. To wszystko jednak nie zmieni faktów, które w swej wymowie są wstrząsające. Stan rzeczy w dziedzinie gospodarczej na ziemiach zachodnich jest o tyle jeszcze szkodliwy, ile że dobrze wiemy już dzisiaj na niezliczonych przykładach, jak to mniejszość niemiecka wykorzystuje swą przewagę ekonomiczną w walce z państwem.

W r. 1918 znajdowało się w Poznańskiem — jeżeli chodzi o stan posiadania na ziemi — w rękach niemieckich (bez domen) ca 1 miljon ha w rękach polskich — ca 1.200.00 ha. Po odzyskaniu niepodległości przeszło w ręce polskie dotychczas 267.500 ha. Według więc obliczeń ostatnich znajduje się w rękach niemieckich na terenie Poznańskiego jeszcze około 700.000 ha, czyli 26% ogólnego obszaru województwa (według spisu ludności z 1931 Niemców w Poznańskiem jest 9,5%). Na Pomorzu stosunki przedstawiają się dla nas jeszcze gorzej. Otóż w r. 1926 (nie posiadamy poźniejszych statystyk i danych) znajduje się w ręku niemieckiem 175.685 ha, w ręku polskiem — 114.496 ha, przyczem zaznaczyć trzeba, że powiat morski — powiat niewątpliwie najbardziej eksponowany — wykazał 90% własności niemieckiej. W woj. Śląskiem sytuacja wygląda dla nas najmniej pomyślnie Jeżeli chodzi o wielką własność, to na 169.903 ha w ręku niemieckiem jest zaledwie 24.354. ha, czyli 14%, w ręku polskiem, wliczając w to już domeny i lasy państwowe.

Podobnie niepomyślnie przedstawia się stan rzeczy w spółdzielczości. Według statystyki Patronatu Związku spółek zarobkowych z r. 1930 istniało w woj. Pomorskiem: spółdzielni polskich 231 z 54.712 członkami, spółdzielni niemieckich — 212 z 13.330 członkami; w woj. Poznańskiem: spółdzielni polskich 356 z 204.232 członkami, spółdzielni niemieckich 434 z 28.752 członkami; w woj. Śląskiem: spółdzielni polskich 322 z 66.137 członkami, spółdzielni niemieckich — 45 z 11.376 członkami. Ten wysoce niezdrowy układ stosunków w spółdzielczościczości — szczególnie na terenie Pomorza i Wielkopolski — ciąży ujemnie na dobrobycie ludności polskiej, zapewniając Niemcom w ich przewadze gospodarczej jeszcze jedną silną podstawę.

Cyfry, wyżej przytoczone, mówią same za siebie.

Z. P.

GENERAŁ HALLER
JEDZIE DO AMERYKI.

W najbliższych dniach wyjeżdża z Gdyni do Stanów Zjedn. na pokładzie statku „Kościuszko", gen. Józef Haller. Wódz błękitnej armji zabawi w Ameryce Półn. około trzech miesięcy i powróci do kraju w pierwszych dniach marca roku przyszłego.

Celem podróży gen. Hallera do Stanów Zjedn. jest lustracja 140 placówek Stow. weteranów armji polskiej w Ameryce, oraz organizacja akcji pomocy na rzecz inwalidów i bezrobotnych członków tej organizacji.

Inwalidów armji polskiej w Ameryce — kalek bez rąk i nóg, zagazowanych i t. d. — jest około tysiąca i nie otrzymują oni żadnego zaopatrzenia, tak ze strony Stanów Zjedn jak i Polski, cierpią w obecnych krytycznych czasach wielką nędzę. Podobny jest los wdów i sierot po weteranach. Istniejący fundusz inwalidzki im. Paderewskiego jest na wyczerpaniu i obecnie, w czasie objazdu gen. Hallera fundusz ten ma ulec poważnemu zasileniu. Dalej projektuje się jeszcze założenie w skupieniach polskich t. zw. „schronisk" gdzieby znaleźli przytułek i radę bezrobotni - weterani.

W czasie podróży po Stanach Zjednoczonych gen. Haller odwiedzi Nowy Jork, Pittsburg, Chicago, Detroit, Buffallo, Boston i okolice tych miast W Chicago urządzona będzie wspólna wieczerza wigilijna weteranów armji polskiej w Ameryce. W wieczerzy tej ma wziąć udział około 2.000 osób.

Polonja amerykańska oczekuje z niecierpliwością przyjazdu ukochanego błękitnego generała. Polskie pisma amerykańskie, bez względu na zabarwienie polityczne, wyrażają się z entuzjazmem o bliskiej wizycie gen. Hallera i przyrzekają już teraz najlojalniejszą współpracę.

Gen. Hallerowi towarzyszyć będzie w podróży do Ameryki, jak również w objeździe po Stanach Zjedn. prezes Stowarzyszenia weteranów armji polskiej w Ameryce p. Franciszek Dziób, będący równocześnie redaktorem miesięcznika „Weteran" i gazety „Rekord Codzienny" w Detroit W charakterze adjutanta towarzyszyć będzie gen. Hallerowi prezes chorągwi Pomorskiej Hallerczyków red. Pałaszewski, który zamierza zorganizować w Ameryce sieć komitetów dla zbierania funduszów na zbudowanie pomnika poległych żołnierzy polskich we Francji.

Jak donosi „Pielgrzym", gen. Haller w dniu 18 bm. bawił w Pelplinie i cały czas pobytu spędził u ks. biskupa Okoniewskiego.

Odgłosy we Francji
o rokowaniach polsko - niemieckich.

W pierwszych głosach francuskich o oświadczeniach niemiecko - polskich w Berlinie jest niemało ostrożności i nawet nieufności.

Także półurzędowy „Le Temps" (nr. 26378) pisze oględnie:

— Ma się wrażenie, że trzeba było potężnych powodów politycznych, by skłonić rząd hitlerowski ku pojednaniu z Polską, gdy wiadomo, że rewizja granic wschodnich Rzeszy i zniesienie t. zw. korytarza są celami istotnemi polityki zagranicznej Niemiec. Czyż zmianę tę wyjaśniać należy zaniepokojeniem, które w Berlinie wywołało zbliżenie między Polską i Rosją, lub troskami, których przysparza kierownikom niemieckim zażyłość stosunków między Polską i Małą Ententą, zapowiedziami bloku bałkańskiego oraz obawą całkowitego odosobnienia Rzeszy w Europie środkowej i wschodniej? Istnieją również pomysły, które wysuwane są na czoło w pewnych kołach niemieckich, co do polityki ekspansji niemieckiej w krajach Bałtyckich, podczas gdy Polska miałaby być zachęcana do skierowania swej działalności ku Ukrainie, a chociaż pomysły te w okolicznościach obecnych wydają się nieco mrzonkami, wiadomo, że cała doktryna polityczna niemiecka [illegible] w [illegible] system, chętnie przyjmuje niektóre mrzonki. Być może też że wyjaśnieniem tej inicjatywy niemieckiej jest pragnienie Hitlera, by przez ten gest, wywołujący duże wrażenie, podkreślić chęć pokoju Niemiec, która wraz ze sprawą równouprawnienia stanowiła główne hasło kampanji wyborczej.

P. Pierre Bernus w „Le Journal des Debats" (nr. 319) mówi wyraźniej:

— Powiedzą nam zapewne, że Francja i Europa cała mogą tylko cieszyć się z porozumienia niemiecko - polskiego, a doda się że wzmacnia ono pokój. Żyjemy w czasach w których najbardziej szalone poglądy podtrzymuje się z pewnością siebie i wpaja się je w opinję publiczną, która, stale wprowadzana w błąd, w końcu nic już nie rozumie i wszystko wchłania. Prawda jest taka, że zabieg, z powodzeniem wszczęty przez Niemcy od strony Polski, jest szczególnie niebezpieczny dla pokoju w przyszłości.

P. Bernus dodaje, że nie można z powodu oświadczeń berlińskich składać wyrazów uznania i radości polityce polskiej, oraz podkreśla współodpowiedzialność polityki francuskiej.

Z DNIA

ZATARG O PROGRAM NAUKI RELIGJI.

Ministerstwo W.R. i O.P. przystąpiło w związku z reformą szkolną do opracowywania nowych programów nauczania. Do opracowania programu nauki religji powołał wicemin **Pieracki komisję, złożoną w części z wybitnych przedstawicieli duchowieństwa, w części zaś z urzędników Min W.R. i O.P.**

Do wspólnych obrad komisji tej nie doszło, gdyż uczestniczący w niej księża oświadczyli, że **Episkopat zabronił im udziału w pracach komisji** Ministerstwo program nauki religji opracowało bez udziału komisji i ogłosiło go drukiem na prawach rękopisu, przekazując jednocześnie program, w myśl istniejących przepisów, **do uzgodnienia z Episkopatem.** W wielu szkołach księża katecheci rozpoczęli stosować ministerjalny program nauki religji. Z uwagi na to że program ten jest jeszcze tylko projektem. Ministerstwo zmuszone było wydać wyraźną instrukcję, zabraniającą stosowania programu nauki religji do czasu, kiedy stanie się on obowiązujący.

Jak słychać, **Episkopat nie wyraził zgody na przedłożony mu projekt ministerjalny, wobec czego Ministerstwo zaproponowało Episkopatowi złożenie kontr-projektu.** Nad kontrprojektem pracuje Sekcja szkolna Episkopatu, złożona wyłącznie z księży, bez udziału przedstawicieli Ministerstwa.

HISTORYCY PRZECIW „REWELACJOM" DRA GÓRKI.

Dr. Olgierd Górka, opublikował niedawno studjum, w którem przedstawił wyniki badań nad epoką, odtworzoną w sienkiewiczowskiem „Ogniem i Mieczem". Dr. Górka twierdził, że Krzywonos bynajmniej nie był Rusinem, lecz Szkotem, naodwrót zaś Skrzetuski był nie Polakiem, tylko Rusinem, Koetling zaś nie Szkotem, ale Niemcem. Księcia Jeremiego dr. Górka przedstawił, jako wichrzyciela i zdrajcę polskiej racji stanu

Ostatnio dr. Górka wypowiedział swoje poglądy w obszernym odczycie, wygłoszonym w Polskiem Towarzystwie historycznem we Lwowie Historycy lwowscy z prof. Stanisławem Zakrzewskim na czele poddali ostrej krytyce twierdzenia referenta. Dr. Tyszkowski wykazał brak oparcia się na źródłach historycznych, prof. Bujak określił publikację dr. Górki, jako sensacyjne wystąpienie publicystyczne, i domagał się od niego źródłowej pracy, przeprowadzonej metodą historyczną i opartej na dokumentach historycznych. Prof. Zakrzewski stwierdził, że twierdzenie dr. Górki o Krzywonosie nie odpowiada rzeczywistości, zaś do rewizji sądu o Jeremie Wiśniowieckim brak podstaw dokumentalnych. Na odczyt dr. Górki przybyło w charakterze gości kilku ukraińców. Dr. Górka, po dyskusji, zapowiedział ogłoszenie w najbliższym czasie nowych „rewelacyj".

Pamiętaj o Lidze Morskiej i Kolonjalnej

Na drodze do racjonalnej rozbudowy Sosnowca

Umowa pomiędzy Towarzystwem Sosnowieckiem a Magistratem.

Budowa ratusza w Sosnowcu postępuje w szybkiem tempie naprzód i do 3 tygodni, prawdopdobnie, cały gmach nakryty zostanie już dachem Praca odbywa się na 2 zmiany i trwa do 10-ej wieczorem przy świetle elektrycznem. Budowa ratusza na t. zw. hałdach jest widomą zapowiedzią, iż przez długie lata nieruszany „strup" na obliczu miejskiem zostanie usunięty i centrum miasta dotychczas będące jednym wielkim śmietnikiem pocznie się rozbudowywać.

Niejednokrotnie na posiedzeniach rad miejskich i na łamach prasy omawiana była sprawa „zagwożdżenia" rozbudowy miasta przez tereny należące do Sosnowieckiego Towarzystwa, obejmujące większość placów w mieście. Zarządy miast nie umiały jakoś porozumieć się z właścicielem tych terenów. Obecnie sytuacja uległa radykalnej zmianie bowiem zarząd miasta doszedł do porozumienia z dyrekcją Towarzystwa w sprawie planu rozbudowy miasta i w najbliższej przyszłości podpisaną zostanie odpowiednia umowa.

Na zasadzie tej umowy Towarzystwo kopalń sosnowieckich zgodziło się oddać na rzecz rozbudowy miasta t. zw. „hałdy", na których, wedle planu rozbudowy staną reprezentacyjne gmachy.

W ten sposób, dotychczas nieużyte tereny budowlane, w krótkim zdaje się czasie pokryte zostaną gmachami tego rodzaju jak ratusz, starostwo centrala Kasy chorych, gimnazjum im. E. Plater i t. d.

Zanim powstaną inne gmachy przeprowadzone zostaną ulice i urządzone będą kwietniki.

Towarzystwo kopalń sosnowieckich zgodziło się również na oddanie pod rozbudowę miasta wszystkich swoich gruntów na Pogoni przy ul. Orlej, Nowopogońskiej, Będzińskiej, Żytniej, Suchej, Lwowskiej i t. d., oraz tereny przy ul. Sienkiewicza, Ostrogórskiej, Prezydenta Mościckiego do ul. Jagiellońskiej i do Radochy, łącznie z „laskiem sosnowieckim", który wedle planu regulacyjnego miasta w przyszłości zamieniony zostanie na aleję spacerową. Place należące do Towarzystwa przy ul. Piłsudskiego i Alei pozostaną w dyspozycji Magistratu i przeznaczone będą na urządzenie boisk sportowych, ogródków dla dzieci i t. p.

Nie będą przeznaczone na rozbudowę tereny należące do Towarzystwa, a przylegające do ul. Alei od cmentarza, tam bowiem z powodu bogatych, kilkunastumetrowych pokładów węgla budowana będzie kopalnia. Z tych samych przyczyn Towarzystwo zarezerwowało sobie grunty na tak zwanym Józefowie, gdzie są bogate złoża węgla.

Tak więc kwestja, która „korkowała" wszystkie plany regulacyjne miasta, zostanie ostatecznie załatwioną i niewątpliwie stanie się zwrotnym punktem w dziejach miasta.

Jak słychać, powstaje jeszcze wiele spraw do uzgodnienia i uregulowania pomiędzy zarządem miasta i Towarzystwem kopalń sosnowieckich, które czekają na załatwienie od kilkunastu lat.

Pozytywny rezultat pertraktacyj zawdzięczać należy temu, że obie strony, tak dyrekcja Towarzystwa, jak zarząd miasta Sosnowca okazały wiele dobrej woli w uzgodnieniu spornych kwestyj. Należy przypuszczać, że i powstałe sprawy znajdą podobne załatwienie z uwzględnienie niem dobra miasta i jego mieszkańców.



SZCZYT GÓRY SYNAJ.

Krzyż oznacza miejsce, gdzie Mojżesz otrzymał od Boga tablicę z 10 przykazaniami. Do stóp tego krzyża przybywają liczni pielgrzymi z całego świata.

Wielu powołanych lecz mało wybranych.

Zaledwie skończyły się wybory do rad gromadzkich na naszym terenie i choć niewiadomy jest jeszcze termin wyborów do rad gminnych, a już w niektórych gminach przezorni ludzie robią zabiegi o zdobycie stolca wójtowskiego. Dla wielu osób z terenu gminnego zdobycie tego stanowiska byłoby szczytem ich marzeń, jako że obecnie wójt wybierany jest na lat 10, a wrazie gdyby zawiódł powtórny wybór, p. wójt otrzymuje emeryturę.

Nic dziwnego, że w tych warunkach nęci ludzi taka posada i dlatego też, jak nam komunikują, w niektórych gminach już rozpoczęły się zabiegi w tym kierunku i kaptowanie zwolenników. Nie jest wykluczone, że ten i ów kandydat, względnie... aspirant na stolec wójtowski liczy na to, iż ze stanowiska wójta łatwiej już będzie wypłynąć na... szersze wody, zwłaszcza, że obecnie istnieje zwyczaj udzielania wybranym płatnej praktyki w samorządach, celem umożliwienia im w przyszłości „przydziału" lepszego stanowiska. Zrozumiała rzecz, iż o posadę wójta mogą się ubiegać tylko osoby prawomyślne, stąd też niektórzy z kandydatów tak gorliwie zabiegają o zasłużenie się i zdobycie odpowiedniej opinji u władzy przełożonej, co nie przeszkadza, iż niejednego spotka przykry zawód, gdyż w dzisiejszych czasach nawet na posadę wójta będzie gromada amatorów, mających doskonałe rekomendacje i poparcie.

Te przedwczesne zabiegi świadczą o rozbudzonych apetytach różnych wielkości wsiowych, szkoda jeno, że tak mało jest tych posad i stanowisk, aby można było niemi obdzielić wszystkich kandydatów i reflektantów, nie posiadających, poza pewnem obliczem polityczno-partijnem, żadnych kwalifikacyj fachowych.

Dziecko do wzięcia

W DOMU NIEMOWLĄT.

Swego czasu zamieściliśmy reportaż o miejskim domu niemowląt na Pekinie. Obraz stosunków, panujących w tym domu, wywołał duże zainteresowanie w szeregu organizacyj, szczególnie kobiecych, których członkinie odwiedzają wzorowo urządzony dom niemowląt.

Wzrosło również zainteresowanie domem wśród małżeństw bezdzietnych, które coraz częściej zgłaszają się do wydziału opieki Magistratu sosnowieckiego z propozycją wzięcia dziecka na wychowanie.

Obecnie, jak się dowiadujemy, jest w domu niemowląt dziecko cztero-miesięczne, dziewczynka, której województwo zamierza nadać nazwisko. O ileby się znalazł ktoś, ktoby chciał dziecko wziąć do siebie na własność i dać mu swoje nazwisko, wówczas losy dziecka potoczyłyby się inną koleją. Trzeba zaznaczyć, że po nadaniu nazwiska przez województwo powstają trudności dla tych, którzy chcieliby dziecko uznać za swoją córkę. Póki więc czas, niech się chętni śpieszą, bo dziewczynka jest obrazem zdrowia i piękna.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

23 Czwartek

Dziś Klemensa
Jutro Jana
Wschód słońca 7 m. 9.
Zachód „ 15 m. 50.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Stracony Ekspress.
EDEN: Turbina 50.000 H.P.
PALACE: Pieśń nad pieśniami.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Urwis z Hiszpanji i Jaś i Małgosia.
ŚWIATOWID: 12 krzeseł.

DĄBROWA

WANDA: „Przed Maturą" — „Wąwóz Zdrady" z Ken Maynardem.
ARS: Uśmiech szczęścia.

ZAWIERCIE

STELLA: Światła i cienie miłości.

× ŚWIĘTO MŁODZIEŻY W PORĄBCE. W dniu 19 bm. Stowarzyszenie młodzieży polskiej w Porąbce obchodziło święto młodzieży. Po odśpiewaniu „Hej do apelu" wyruszono z Domu parafjalnego do kościoła na nabożeństwo, gdzie ks. proboszcz J. Krzyżanowski wygłosił przepiękne kazanie do młodzieży, życząc młodzieży, by szła śladem św. Stanisława Kostki. Pienia religijne odśpiewała młodzież oraz solo „W ciężkiej niedoli" odśpiewał drh. prezes K. Konecki. W dniu tym wszyscy druhowie przystąpili do Stołu Pańskiego. Akademję ku czci św. Stanisława odłożono z powodu remontu Domu parafjalnego.

× W STOWARZYSZENIU WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI W SOSNOWCU w piątek 24 bm. o godz. 17.30 odbędzie się odczyt o gazach. Członkowie Stowarzyszenia proszeni są o liczne przybycie.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś po cenach najniższych (cały parter — 1 zł., cały amfiteatr i galerja 50 gr.) nieodwołalnie po raz ostatni przemiła komedja francuska M. Pagnola p.t. „MARJUSZ", w której główne role kreują pp. Sobotkowska i Gołaszewski. W przygotowaniu reżyserskim dyr. Szafrańskiego ukaże się na repertuarze wspaniała komedja polska Grzymały-Siedleckiego p.t. „SPADKOBIERCA".

REPERTUAR.

Czwartek dn. 23 bm. o godz. 20 m. 15 — „MARJUSZ" po cenach najniższych. Parter 1 zł. — amfiteatr i galerja — 50 groszy.

Piątek dnia 24 b.m. o godz. 20.15 „Fanny" po cenach zniżonych. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.80.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Czwartek 23 b.m. — „Pieniądze to jednak nie wszystko".

Sobota 25 b.m. popoł. „Wielki człowiek do małych interesów", — wiecz. „Pieniądze to jednak nie wszystko".

Ks. biskup Kubina

PRZYJEŻDŻA DO GRODŹCA.

W nadchodzącą niedzielę 26 bm. z okazji odpustu św. Katarzyny przyjeżdża do Grodźca J. E. ks. biskup dr. Teodor Kubina. Przyjazd nastąpi o godz. 10.30 na plebanję parafjalną, skąd J. E. ks. biskup procesjonalnie wprowadzony zostanie o godz. 11 do kościoła na uroczyste nabożeństwo.

W związku z przyjazdem Dostojnego Gościa miejscowy ks. proboszcz zwraca się do bractw kościelnych, stowarzyszeń katolickich i wszystkich organizacyj, sprzyjających kościołowi z usilną prośbą o przybycie ze sztandarami organizacyjnemi na plac plebanji celem powitania i wprowadzenia ks. biskupa w uroczystej procesji do kościoła na nabożeństwo.

Odjazd J. E. ks. biskupa nastąpi tego samego dnia.

Po aresztowaniu

ŁÓDZKIEGO PRZEMYSŁOWCA.

Jak donieśliśmy, w tych dniach bawił w Łodzi sędzia śledczy Sądu okr. w Sosnowcu p. Nowak, gdzie na jego polecenie aresztowano bogatego przemysłowca łódzkiego Bernarda Glassa, pod zarzutem popełnienia nadużyć podatkowych na szkodę skarbu państwa.

Aresztowany Glass przeprowadzał poważne tranzakcje węglowe i był jednym z głównych odbiorców węgla z kopalń zagłębiowskich i śląskich.

Podczas rewizji, przeprowadzonej w biurze aresztowanego Glassa nie znaleziono ksiąg handlowych. Miały one rzekomo znajdować się w Berlinie. Po osadzeniu Glassa w więzieniu wskazał on miejsce przechowania ksiąg. Obecnie są one już w posiadaniu władz śledczych.

Śledztwo prowadzone jest nadal i prawdopodobnie dostarczy ono sensacyjnych szczegółów.

Prawdopodobnem jest, że dzięki wykrytym w porę nadużyciom skarb państwa nie poniesie strat.

× OBNIŻENIE POBORÓW APLIKANTÓW SĄDOWYCH. Przy przeszeregowaniu urzędników w myśl nowej ustawy uposażeniowej mają być, jak twierdzą w kołach sądowych, aplikanci sądowi załączeni do 10 grupy tak, że otrzymają pensje 160 złotych, co będzie bardzo wielką obniżką, gdyż dotychczasowe ich pobory w Warszawie wynoszą 250 złotych. Podobno za pomocą tej redukcji pensji Ministerstwo sprawiedliwości dąży do zwiększenia ilości etatów aplikantów.

KOMUNIKATY

— ODCZYT. Zarząd sosnowieckiego oddziału P.Z.Z.P.P. i H. urządza w sobotę 25 b.m o godz. 19 w lokalu własnym w Sosnowcu Sienkiewicza 17a odczyt na temat „Nowe prawo wyborcze do samorządów", który wygłosi p. mecenas M. Łaszczyński. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Wieczornica gimnastyczna

„SOKOŁA" W DĄBROWIE KU CZCI T. KOŚCIUSZKI PATRONA SOKOLSTWA.

Pod szczytnem hasłem „W zdrowem ciele, zdrowy duch" „Sokół" dąbrowski pragnie najokazalej zaprezentować swoją tężyznę fizyczną społeczeństwu Zagłębia, na urządzanych popisach gimnastycznych w niedzielę 26 bm. w „Ognisku". Będzie to okazała rewja wszystkich ćwiczących z udziałem najlepszych gimnastyków z Okręgu.

Na program złożą się: 1) przemówienia, 2) deklamacje, 3) korowody wszystkich ćwiczących, 4) ćwiczenia sokoląt wstążkami, 5) ćwiczenia wolne młodzieży męskiej, 5) druchen wstążkami, 7) piramidy młodzieży męskiej, 8) ćwiczenia wolne druhów, 9) ćwiczenia palcatami sokoląt, 10) akrobatyka, piramidy druhów, 11) taniec marynarski, 12) ćwiczenia druchen wywijadłami, 13) ćwiczenia gości, 14) ćwiczenia na przyrządach (drążek, poręcze, koń, skrzynia).

Utwory do ćwiczeń wykona orkiestra kop. „Flora". Ćwiczenia pod nadzorem dha nacz. St. Knapika, D. Kowalskiego i dhny Z. Buchówny.

Początek o godz. 5 popołudniu. Wejście od 30 gr. do 1 zł.

Wieczornicę poprzedzą zawody gimnastyczne organizowane przez zarząd Okręgu.

Serja nieszczęśliwych wypadków
na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

W ostatnich dwóch dniach na terenie Zagłębia miała miejsce serja nieszczęśliwych wypadków, przyczem dwie osoby poniosły straszną śmierć, trzy inne zaś doznały poważnych obrażeń. Wypadki te nastąpiły w następujących okolicznościach:

Śmierć w bieda-szybie.

W związku ze znacznym spadkiem temperatury, w nielegalnych szybikach, rozsianych gęsto na terenie całego Zagłębia, nastąpiło większe ożywienie. Bezrobotni, nie zwracają uwagi na grożące im niebezpieczeństwo wydobywają węgiel w prymitywnych warunkach, bądź dla własnej potrzeby, bądź też na sprzedaż.

Onegdaj bieda-szyby znów pochłonęły jedno życie ludzkie. Oto 27-letni Józef Rumik, mieszkaniec Grodźca wydobywając węgiel z szybiku w Wojkowicach Komornych, na terenach Tow. Saturn został przysypany ziemią.

Pomimo akcji ratunkowej nieszczęśliwego robotnika nie udało się uratować. Wydobyto już tylko zwłoki nieszczęśliwego, które oddano zrozpaczonej rodzinie.

Złamana noga.

Inny nieszczęśliwy wypadek miał miejsce na kopalni Karol w Zagórzu Oto jeden z wózków, naładowanych węglem, które były ciągnięte przez konia, przewrócił się, przygniatając idącego obok woźnicę Abrama Rozencwajga z Dąbrowy. Rozencwajga, który doznał złamania nogi oraz ogólnych obrażeń, przewieziono do szpitala w Dąbrowie

Zmiażdżona dłoń.

Trzeci nieszczęśliwy wypadek miał miejsce w jednej z mniejszych drukarń żydowskich w Będzinie. Mianowicie podczas pracy przy maszynie doznał zmiażdżenia prawej dłoni Fajwel Rozenblum, zamieszkały w Będzinie przy ulicy Małachowskiego 13 Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do szpitala powiatowego.

Straszna śmierć pod gruzami komina.

Wstrząsający wypadek miał miejsce w ub. wtorek wieczorem w zakładach wopienniczych „Elites", przy ulicy Sieleckiej 19 w Będzinie. Jednemu z robotników 19-letniemu Józefowi Rozlachowi, zamieszkałemu w Będzinie przy ulicy Przecznej 26 polecono przeprowadzić remont pieca wapiennego. W chwili, gdy Rozlach usuwał z pieca kamienie, t. zw. furówkę, zawalił się siedmiometrowy komin, grzebiąc nieszczęśliwego robotnika.

O wypadku zawiadomiono policję lopiero w dwie godziny później.

Prace nad odkopaniem zwłok nieszczęśliwego robotnika, przysypanego paroma wagonami gruzu, trwały przez całą noc do godz. 11 rano wczorajszego dnia. Zwłoki Rozlacha w okropny sposób zmasakrowane, ze zmiażdżoną twarzą przewieziono do kostnicy szpitala powiatowego.

W związku z wypadkiem policja wszczęła dochodzenie przeciwko Samuelowi Siegreichowi, właścicielowi firmy o niezastosowanie odpowiednich środków bezpieczeństwa przy remoncie pieca. Prace te bowiem powinny się odbywać pod dozorem fachowca. Wypadek nastąpił prawdopodobnie skutkiem przepalenia się cegły u nasady komina.

Katastrofa kolejowa w Strzemieszycach.

Wreszcie jeszcze jeden nieszczęśliwy wypadek miał miejsce wczoraj o godz. 8 rano w Strzemieszycach. Oto na przejeździe kolejowym przejeżdżający pociąg najechał na jednokonny wóz Antoniego Kubisa z Siewierza.

Skutki zderzenia były straszne: Kubis wyrzucony z wozu, padając na ziemię doznał bardzo ciężkich obrażeń, tak że przewieziono go do szpitala powiatowego w Będzinie w stanie prawie, że beznadziejnym, koń został zabity, a wóz zupełnie strzaskany.

STANOWISKO ŻYDÓW
WOBEC WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH.

W mających odbyć się na wiosnę roku przyszłego wyborach do Rad miejskich w miastach Zagłębia, żydzi mają iść do wyborów, jak zresztą zawsze to robili, oddzielnie, aby jednak nie rozdrabniać swych sił, czynione są zabiegi w kierunku konsolidacji ugrupowań żydowskich i wystawienia w każdem z miast jednej wspólnej listy.

Jak nam komunikują, w sprawie tej zwrócono się z odpowiednim wnioskiem do centralnych organizacyj i instytucyj żydowskich, gdzie projekt ma być szczegółowo rozpatrzony, a wrazie dojścia do porozumienia, oddziały lokalne otrzymałyby stosowne instrukcje i zarządzenia.

Do zapowiedzianych wyborów żydzi przywiązują dużą wagę, a ponieważ stanowisko ich jest ogólnie znane, jest rzeczą bardzo prawdopodobną, iż wrazie osiągnięcia porozumienia i wystawienia wspólnej listy, będzie to lista sanacyjna, jeno innego wyznania.

Ożywienie na jarmarkach.
Włościanie sprzedają swe produkty za bezcen.

Dzięki zakończeniu prac na roli, oraz gwałtownej potrzebie pieniędzy, odbywające się w miastach Zagłębia jarmarki są obecnie bardzo ożywione, rolnicy bowiem masowo zwożą wszelkiego rodzaju płody rolne.

Jak się okazuje, w obecnej porze na jarmarki w Zagłębiu przyjeżdżają wieśniacy nawet z bardzo odległych miejscowości, a to dlatego, iż chodzi im o zaopatrzenie się na zimę w węgiel.

Wzwiązku z tem, kwitnie, jak już nadmienialiśmy, w dużych rozmiarach handel zamienny, i wieśniacy za ziemniaki, kapustę, marchew i buraki otrzymują odpowiednią ilość cennego dla nich węgla. Pozatem rolnikom bardzo są potrzebne pieniądze, to też masowo zwożą wszelkie produkty, aby tylko zdobyć trochę grosza.

Tymczasem na jarmarkach natychmiast ujawniają się skutki niezorganizowanego handlu i braku regulatora pomiędzy popytem a podażą, wrazie bowiem ukazania się na jarmarku większej ilości jakiegoś produktu ceny normalnie spadają i w rezultacie rolnik, który liczył na uzyskanie pewnej kwoty za sprzedane artykuły, stwierdza, iż otrzymał zaledwie 40 — 50 proc. tego.

Pojemność, t. j. możliwość zbytu na jarmarkach jest dość ograniczona to też wrazie większego dowozu, ceny natychmiast ulegają zniżce, gdyż rolnik w obawie, aby towaru nie był zmuszony wieźć z powrotem do domu sam obniża cenę. Korzystają z tego handlarze, wykupując za bezcen niektóre produkty, a zwłaszcza nabiał i drób, którego obecnie na jarmarkach jest bardzo dużo.

Tak tanich produktów rolnych, jak w obecnym sezonie, dawno już nie było, co nie przeszkadza, że mimo to coraz więcej jest ludzi, którzy mogą sobie pozwolić na kupno tych artykułów.

Aresztowanie groźnego bandyty
w mieszkaniu kochanki.

Pisaliśmy już o zuchwałym napadzie bandyckim dokonanym na dwór Heleny Wędrychowskiej w Drożejowicach, powiatu Pińczowskiego oraz o aresztowaniu trzech bandytów przez tamtejszą policję.

Dwaj inni bandyci, którzy zdołali ujść przed pościgiem policji, ukrylisię, jak wskazywały ślady na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Prowadzone w związku z tem poszukiwania przez naszą policję doprowadziły do ujęcia jednego z bandytów, niejakiego Józefa Poterwy.

Po żmudnych dochodzeniach policja ustaliła, że groźny bandyta ukrywa się u swej kochanki Wiktorji Łojek w Zagórzu.

Z zachowaniem wszelkich ostrożności policja wkroczyła do mieszkania Łojkowej i aresztowała bandytę. Aresztowano również i jego kochankę.

Wczoraj oboje aresztowani zostali odesłani pod silną eskortą do Pińczowa, do dyspozycji tamtejszej policji.

Echa katastrofy kolejowej
ARESZTOWANIE DWÓCH ZWROTNICZYCH.

Jak donieśliśmy we wczorajszym numerze, onegdaj w nocy miała miejsce w Sosnowcu katastrofa kolejowa, w wyniku której cztery wagony z węglem zostały rozbite, zaś kilka poważnie uszkodzonych.

W wyniku dochodzenia przeprowadzonego przez władze kolejowe i policyjne, wczoraj zatrzymani zostali dwaj zwrotniczowie z Sosnowca Antoni Sito i Eugenjusz Słociński. Obu zatrzymanych przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

—o—

× **ŚWIĘTO MŁODZIEŻY W STARYM SIELCU** minęło pod znakiem żywego zainteresowania się starszego społeczeństwa. Uroczystość poprzedziła nowenna ku czci św. Stanisława Kostki. W niedzielę na uroczyste nabożeństwie druhowie poraz pierwszy odśpiewali mszę św. Okolicznościową naukę do młodzieży i rodziców wygłosił ks. patron L. Stasiński. Popołudniu dla dzieci szkolnych odbyło się w sali Domu ludowego przedstawienie, a wieczorem dla starszych akademja. Pierwszą część akademji wypełniły: piękny odczyt druha prezesa E. Górka, zbiorowy śpiew, deklamacje zbiorowe i solowe na tle żywego obrazu. W drugiej części akademji odegrano sztukę pt. „Dwaj Bracia". Druhowie-amatorzy wywiązali się ze swoich ról doskonale. W czasie przerw przygrywała stowarzyszeniowa orkiestra mandolinistów. Sala była wypełniona do ostatniego miejsca. Zarząd SMP. wyraża na tem miejscu słowa podziękowania swemu patronowi za przygotowanie tej uroczystości, członkom patronatu za trudy poniesione, p. Sandalewskiemu za wyuczenie śpiewu, społeczeństwu za okazaną ofiarność. Do kasy wpłynęło po zapłaceniu wszelkich kosztów 154 zł. 10 gr.

× **USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.** Onegdaj napiła się w celu samobójczym 30-letnia Teofila Marzec, zamieszkała w Grabocinie. Młodą desperatkę przewieziono w stanie groźnym do szpitala. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

Za 30 obiadów
DWA DNI PRACY.

Zarząd „Caritasu" przy parafji w Grodźcu uruchomił z dniem 21 bm. kuchnię dla biednych. Kuchnię prowadzi z funduszów kościelnych, bractw religijnych, organizacyj katolickich i z ofiar ludzi dobrej woli.

Obiady, pobrane z kuchni „Caritasu" będą płacone pracą w ten sposób, że pobierający z niej 30 obiadów musi wykonać wyznaczoną mu przez „Caritas" pracę dwudniową.

—o—

Należałoby obniżyć
OPŁATY ZA RADJO.

W tych dniach ukazał się w niektórych dziennikach komunikat Polskiego Radja, w którym podano ilość radjoabonentów w niektórych krajach i u nas. Zestawienie istotnie niewesołe, jeżeli się zważy, że w innych krajach istnieją miljonowe rzesze radjoabonentów, gdy u nas jest ich zaledwie około 300 tysięcy, co w stosunku do ilości mieszkańców jest rzeczywiście liczbą znikomą.

Zwiększenie liczby radjoabonentów, nawet w dzisiejszych czasach jest rzeczą możliwą, trzeba jednak uwzględnić obecne stosunki i umożliwić ludności korzystanie z radjo przez obniżenie abonamentu, który bezwzględnie jest dla szerokich rzesz ludności za wysoki, gdyż opłata, w wysokości 3 zł. stanowi jednodniowy zarobek robotnika, a na wsi przedstawia to wartość 40—50 jaj.

Zniżenie opłaty niewątpliwie zwiększyłoby ilość radjoabonentów, a zmniejszyło armję radjopajęczarzy i dopóki to nie nastąpi, żadne skargi i lamenty nie pomogą.

× **WIĘKSZY NACISK NA CHEMJĘ I FIZYKĘ W SZKOŁACH.** Ministerstwo WR i OP zwróciło uwagę gimnazjów na konieczność zwiększenia nacisku na przedmioty fizyki i chemji, wykładane w gimnazjach. Celem pogłębienia wiedzy uczniów, nauka praktyczna tych przedmiotów odbywać się ma grupami, najwyżej w składzie 15 uczniów, a nie jak dotąd całemi klasami.

× **Z MIESZKANIA** Wolfa Goldberga w Będzinie (Modrzejowska 42) skradziono 2 palta, wartości 300 zł.

ZADRAŚNIĘTA DUMA.

Jan Kiepura, bawiąc na występach w Wiedniu, wstąpił do znakomitego lekarza, profesora Obermeyera.

Profesor, opukawszy pacjenta, mówi:

— Błahostka, drogi panie. Potrzeba niece ruchu. Niech pan rąbie codziennie drzewo przez pół godziny.

— Jakto, ja, pierwszy w Europie tenor mam rąbać drzewo?

— Jeżeli o to chodzi, to niech pan rąbie we fraku.

Woźnica i Pałasz

SKAZANI ZA KOMUNIZM.

W styczniu b. r. około godz. 8 wiecz. posterunkowy PP. Kierszniewski, patrolując ul. Szklarnianą w Sosnowcu usłyszał nagle dochodzące z ul. Dekerta głośne okrzyki: Niech żyje trzecia międzynarodówka itd. Zaintrygowany krzykami udał się tam i zobaczył pochód, na czele którego kroczył jakiś mężczyzna, wznoszący okrzyki antypaństwowe. Kiedy posterunkowy zatrzymał go, demonstranci widząc, że w pobliżu niema żadnego poza nim policjanta zaczęli głośno szemrać, a najaktywniejsza z nich 19-letnia Sala Woźnica (Sosnowiec, Targowa 20) zaczęła nawoływać tłum do odbicia zatrzymanego przez policjanta osobnika. Doprowadziło to do tego, że została ona również zatrzymana.

W chwili, gdy posterunkowy zamierzał ich odprowadzić do komisarjatu, demonstranci zaczęli go okrążać i nawoływać zebranych słowami: Odbić ich, nie dać ich zabrać itp. Kierszniewski widząc, że jest sam i że tłum przyjął groźną postawę, zaczął gwizdać. Na skutek wszczętego przez niego alarmu, nadbiegło kilku policjantów, którzy tłum rozpędzili. Zatrzymanym mężczyzną był 25-letni Wolf Pałasz (Sosnowiec, 1 Maja).

Epilog tego zajścia rozegrał się wczoraj w Sądzie okręgowym, który skazał obiecującą parę na 1 rok więzienia, lecz biorąc pod uwagę dotychczasową niekaralność, oraz młody wiek, wykonanie kary zawiesił na okres 2 lat.

KRONIKA ZAWIERCIA

Kobieta technikiem

KOMUNISTYCZNYM.

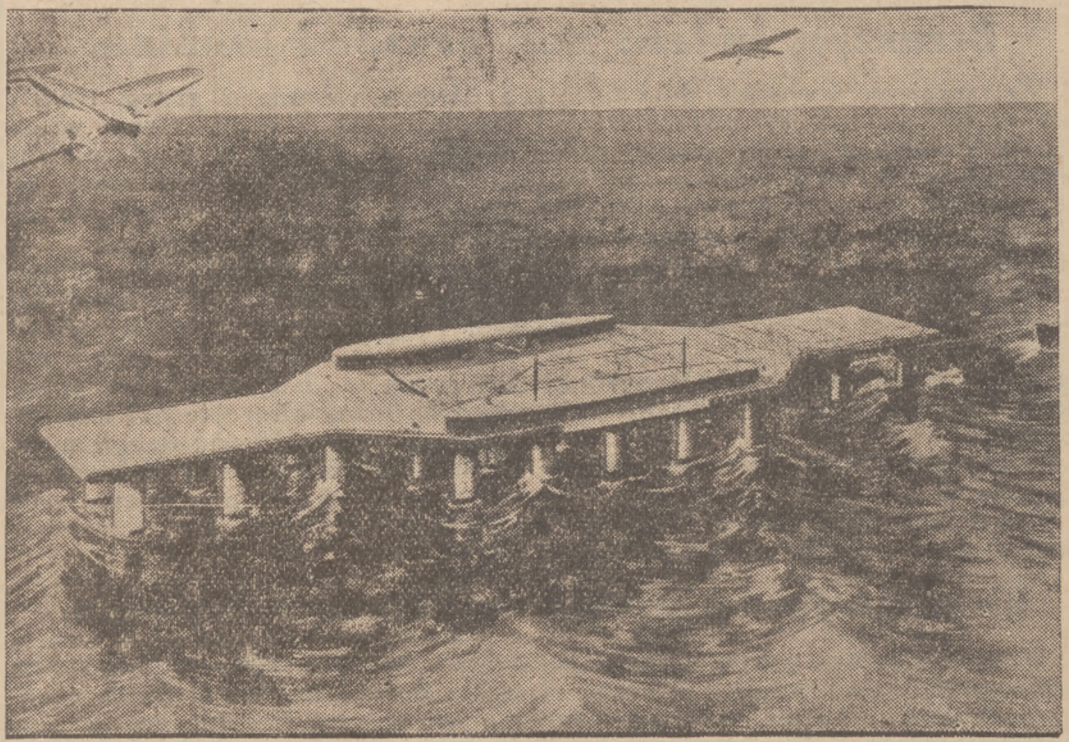
W lutym rb. powiadomiono władze śledcze w Zawierciu, że na ul. Górnośląskiej i 11 Listopada zostały rozklejone odezwy o treści wybitnie antypaństwowej, wydane przez komitet dzielnicowy komunistycznej partji polskiej. W jakiś czas potem udało się policji wpaść na trop organizacji i zlikwidować komórkę KPP. W związku z tą likwidacją zbiegł na chwilę przed aresztowaniem wybitny działacz i sekretarz dzielnicowy KPP. Władysław Galiński, za którym wysłano listy gończe. W kilka dni po ucieczce Galińskiego przod. Lachocki oraz post. służby śledczej Rozbicki otrzymali poufne informacje, że nieślubna córka Galińskiego Stanisława Chałupczyńska należy od roku do komitetu dzielnicowego KPP, sprawując tam funkcję technika. Czynność jej polegała na pisaniu odezw i kolportażu lektury komunistycznej, którą rozdawała mieszkańcom powiatów Zawierciańskiego i Olkuskiego. Na skutek tych cennych informacyj przeprowadzono rewizję w jej mieszkaniu, która dała sensacyjne wyniki.

Na rozprawie, jaka się wczoraj odbyła przeciwko niej w Sądzie okręgowym w Sosnowcu, oskarżona przyznała się do należenia do KPP. oraz do kolportażu odezw. Za to sąd skazał ją na 1½ roku więzienia, z pozbawieniem praw na lat 3.

× **URZĄD SKARBOWY** zawiadamia tych subskrybentów pożyczki narodowej, którzy pomimo wysłania do nich upomnień indywidualnych nie wpłacili dotąd drugiej raty, że pierwsza rata tej pożyczki im przepadnie, jeżeli nie wpłacą w najbliższych dniach drugiej raty.

Zaznaczyć należy, że z całego powiatu Zawierciańskiego z drugą ratą zalega 119 subskrybentów, natomiast z samego Zawiercia 57. Sąd to przeważnie drobni kupcy i rzemieślnicy żydzi.

× **Z ŻYCIA ZWIĄZKU REZERWISTÓW.** W ub. poniedziałek zarząd Związku rezerwistów otworzył świetlicę, która będzie czynna w poniedziałki i środy od godz. 18—21. Natomiast odczyty z dziedziny nauki o Polsce i z dziedziny wojskowej odbywać się będą nadal w soboty o godz. 19. Na najbliższą sobotę zapowiedziany jest odczyt pt. „Powstanie listopadowe".



Tak ma wyglądać jedna z pływających wysp, których kilkanaście chce zainstalować rząd Stanów Zjednoczonych na oceanie Atlantyckim między stanem Virginia a Hiszpanją — celem uruchomienia stałej komunikacji lotniczej. Każda z tych wysp pływających ma być zbudowana ze stali, odległość między poszczególnemi wyspami będzie wynosić około 500 mil morskich (900 km.), długość każdej z nich przewidziana jest na 380 m. Koszt całego łańcucha pływających wysp obliczono na 30 miljonów dolarów.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Ile wynoszą fundusze ubezpieczeń społecznych

I GDZIE SĄ ULOKOWANE?

Wiadomo powszechnie, że fundusze ubezpieczeń społecznych w Polsce są bardzo znaczne. Brak było jednak dokładnych danych, dotyczących tych kapitałów społecznych.

Obecnie opracowane zostały w tym zakresie dokładne dane, które świadczą, że fundusze te stale wzrastają.

Fundusze instytucyj ubezpieczeń społecznych wynosiły w r. 1928 — 217 miljonów złotych, w r. 1929 — 314.2 milj. zł., w r. 1930 — 416.6 milj zł., w r. 1931 —513.5 milj. zł., a w r 1932 — 569.5 miljonów złotych.

Z ogólnej kwoty ulokowano w r 1932 w instytucjach finansowych 89.2 milj. zł., w papierach wartościowych 200 milj. zł., w pożyczkach hipotecznych 102 milj. zł., a 8.3 milj. złotych w nieruchomościach.

Dla pokreślenia jak pokaźną jest ta kwota (569,5 milj. zł.) wyjaśnić należy, że w roku 1932 wkłady oszczędnościowe w PKO. wynosiły 44.9 milj zł., a stan wkładów w komunalnych kasach oszczędności — 512.0 miljonów złotych.

Spożycie piwa spadło przeszło o połowę.

Najbardziej demokratyczny napój alkoholowy — piwo przeżywa silny kryzys, co najwyraźniej ilustrują zestawienia liczb z lat 1929-32-33.

Możemy już dzisiaj mówić z dużą ścisłością o wynikach roku bieżącego, bowiem piwo cieszy się największem powodzeniem od późnej wiosny — do wczesnej jesieni, zaś lato możemy nazwać „piwem płynące". Oto smutna statystyka zbytu piwa w okresie od stycznia do października w tysiącach hektolitrów: r. 1929 — 2619 r. 1932 — 1410, r. 1933 — 1100.

W porównaniu do roku 1929 spożycie piwa spadło o 58 procent.

Na głowę ludności spożycie piwa wynosi 3,38 litra rocznie. Pauperyzacja coraz szerszych warstw — oto wytłumaczenie tych 3,38 ltr. rocznie na głowę ludności.

Jeszcze w roku 1929 wypadało po 8,56 ltr., lecz i ta cyfra jakże odległą jest od przeciętnego spożycia piwa w krajach zachodnich, które, według danych roku bieżącego, przedstawia się następująco: Belgja 185 ltr Anglja 77 l., Austrja 72 l., Niemcy 68 l., Francja 42 l.

Charakterystyczne jest, że Niemcy uważani za naród piwoszów, idą dopiero na IV-em miejscu, choć gdyby rozpatrywać wyłącznie Bawarję, to w niej wypada 280 ltr. na głowę, co stanowi liczbę tak pokaźną, że chyba tamtejsi piwowarzy znają kryzys tylko z opisu prasy.

Kronika gospodarcza.

ULG NIE BĘDZIE. Czynione od dłuższego czasu przez organizacje kupieckie starania o rozłożenie na raty opłat za świadectwa przemysłowe na r. 1934 nie będą uwzględniane. Również akcja sfer kupieckich o zwiększenie ilości kategoryj świadectw przemysłowych dla handlu z 4 na 6—nie ma widoków powodzenia.

WZROST BEZROBOCIA O 7.628 OSÓB. Według ostatniego zestawienia z rynku pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 18 bm., wynosiła ogółem 209.672 osób, tj. o 7.627 osób więcej niż w tygodniu poprzednim.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 14 bm.: wołów 26, buhajów 81, krów 496, jałówek 71, bydła 674, świń 1716, cieląt 139, owiec 12 razem 2541 szt. zwierząt. Płacono w dniu 20 bm. za 1 kg. żywej wagi nierogacizny od 0.90 do 1.45 zł.

LIKWIDACJA BANKU HANDLOWO - PRZEM. W ŁODZI. Dnia 14 grudnia odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie handl.-przemysłowego, na którem postawiony będzie wniosek o likwidację banku. Wniosek niewątpliwie zostanie przyjęty. Bank handlowo - przemysłowy w Łodzi założony był w roku 1920 i miał na celu finansowanie przemysłu włókienniczego. Głównym akcjonarjuszem był przemysłowiec Maurycy Poznański, którego wielka fabryka niedawno przeszła na własność kapitału włoskiego.

PRZEBUDOWA WĘZŁA WARSZAWSKIEGO. Roboty budowlane na węźle warszawskim rozpoczęte będą wiosną roku przyszłego. Obecnie dokonywane jest rozkopywanie skarpy, oraz układanie toru roboczego, który umożliwi rozpoczęcie intensywniejszych robót już wczesną wiosną. Analogiczne prace odbywają się obecnie na stacji postojowej Grochów.

REDUKCJE W PRZEMYŚLE ŁÓDZKIM. W przemyśle włókienniczym w Łodzi zarówno średnim, jak i wielkim wystąpiła już w ciągu listopada wyraźna tendencja do ograniczenia pracy. W pierwszym tygodniu listopada w wielkim przemyśle bawełnianym i wełnianym zostało zaredukowanych przeszło 1.500 osób. Również znaczne redukcje nastąpiły w ciągu listopada w średnim i wielkim przemyśle włókienniczym. W związku z powyższemi redukcjami, robotnicy zatrudnieni w przemyśle zwrócili się do producentów o przeprowadzenie podziału pracy w ten sposób, by zatrudnić możliwie jak największą ilość robotników w okresie przejściowym, t. zn. do stycznia przyszłego roku. W okresie tym, jak wiadomo, następują zazwyczaj co roku dość znaczne redukcje uruchomienia. Propozycja Związków robotniczych została jednak odrzucona przez przemysłowców, którzy stanęli na stanowisku, iż ze względów technicznych jest ona niemożliwa do przeprowadzenia.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 22 listopada.

Dewizy: Belgja 124.10. Holandja 359.20. Londyn 29012. Nowy Jork 5.32. Paryż 34.86. Szwajcarja 172.62. Sztokholm 150.00. Włochy 46.96.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.30½. Rubel złoty 4.72. Dolar złoty 9.02 — 9.01½.. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.55. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 211.25.

Papiery procentowe: 3 proc. poż.. budowlana 37.80—37.75; 7 proc. poż.stabilizacyjna 51.38—51.50 (odcinki po 500 dol.) 52.00 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 107.75—107.90 (w proc.); 5 proc. konwersyjna 50.25—50.50; 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 45.50.

Akcje: Bank Polski 78.00; Lilpop 11.00.

KRONIKA OLKUSZA

Nowy rozkład jazdy

AUTOBUSÓW.

Z dniem 24 bm. obowiązuje na linji Sosnowiec — Olkusz — Wolbrom i Miechów nowy rozkład jazdy, ważny do 18 kwietnia 1934 r., tj. aż do wprowadzenia koncesji. Nowy rozkład autobusów uwzględnia mniejwięcej potrzeby ludności naszej okolicy i Olkusza, jako stacji węzłowej, lecz pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Np. do Pilicy w rannych godzinach nie można się absolutnie dostać, gdyż autobusy kursują w tamtym kierunku dopiero popołudniu; powrót z Pilicy popołudniu również jest niemożliwy, a przecież cała rzesza urzędników z Olkusza wyjeżdża do Pilicy i pozbawiona jest lokomocji autobusowej. Należałoby również zwrócić uwagę, aby chociaż odpowiednie ilość autobusów kursowała w piątki popołudniu i soboty.

× **KU CZCI ŚW. STANISŁAWA KOSTKI.** Na zakończenie uroczystości ku czci patrona młodzieży, odbyła się w nowej sali gimnastycznej gimnazjum męskiego w Olkuszu akademja wraz z poświęceniem krzyża na sali. Poświęcenia dokonał ks. dr. Przygodzki. Program akademji wypełniły referaty i deklamacje uczniów gimnazjum: Bomirskiego, Świerczka i Niewiary, solo skrzypcowe wykonał uczeń 8 kl. Sztuka, chór gimnazjum odśpiewał kilka pieśni. Dyrektor szkoły p. Berezowski, zagajając akademję, podkreślił bohaterstwo świętych, a szczególniej św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży, stawiając go za wzór całej młodzieży. W akademji brali również udział uczniowie szkoły rzemieślniczej w Olkuszu.

× **WYKŁADY.** W lokalu Związku podoficerów rezerwy w Olkuszu rozpoczną się w dniu 25 bm. wykłady o charakterze PW i WF dla związkowców. Wykłady odbywać się będą w każdą sobotę.

× **PLAGA PĘDRAKÓW.** Na polach w Skalskiem i okolicy Olkusza pojawiły się w ziemi olbrzymie masy pędraków, które zniszczyły oziminy na obszarze kilkudziesięciu morgów. Plagą tą zajął się agronom powiatowy p. Patorski, przesyłając m. in. okazy pędraków (białe) do stacji ochrony roślin w Krakowie.

× **RABUNEK POD GROŹBĄ REWOLWERÓW.** W nocy na 21 bm. czterech uzbrojonych sprawców napadło na dom gospodarza Andrzeja Szczupidra w Opatowicach, gm. Klimontów (pow. Miechowski). Do mieszkania wtargnęli oni przez okno i pod groźbą użycia broni zrabowali zamożnemu gospodarzowi: 6 poduszek, 2 pierzyny, 2 jaśki, 2 pierścionki złote, 1 pierścień złoty, 2 kolczyki złote i inne rzeczy wartościowe. Po dokonanym rabunku, grożąc śmiercią za zameldowanie o tem policji, złodzieje zbiegli w niewiadomym kierunku.

Z CAŁEJ POLSKI

NADUŻYCIA KOMORNIKA.

Do naczelnika urzędu śledczego w Warszawie zgłosił się Mieczysław Święcicki, komornik 19-go rewiru i złożył niezwykle sensacyjne doniesienie: — Proszę mnie aresztować i uwolnić od dręczących wyrzutów sumienia. Składam tu na stole pana naczelnika 2 rewolwery. Nie mogę już dłużej męczyć się. Jeżeli miałoby to trwać jeszcze dłużej popełniłbym samobójstwo. Z dalszych słów komornika Święcickiego wynikało, że od dłuższego czasu dopuszczał on się nadużyć i sprzeniewierzeń.. — Sam nie wiem, jakiej sumy sięgają te nadużycia — mówił Święcicki. — Proszę to sprawdzić i przeprowadzić kontrolę moich ksiąg. Po wysłuchaniu tego samooskarżenia, Święcickiego aresztowano i o sprawie powiadomiony został prokurator przy sądzie okręgowym. W chwili obecnej przeprowadzane jest skrupulatne badanie ksiąg i dokumentów kancelarji, oraz dizałalność komornika w ciągu ostatnich lat. Sprawa wywołała duże poruszenie wśród komorników warszawskich oraz w kołach sądowych.

ZA ZNIEWAGĘ NARODU POLSKIEGO

Przed Sądem okręgowym w Cieszynie stanął właściciel dobr z Pielgrzymowic (G. Śląsk) baron Helmut von Reitzenstein, oskarżony o to, że w Zebrzydowicach dopuścił się znieważenia narodu polskiego. Sąd skazał bar. R. po zastosowaniu okoliczności łagodzących na 4 miesiące więzienia z zawieszeniem kary.

SZCZEKAJĄCA DZIEWCZYNA.

W Przemyślanach wydarzył się zagadkowy wypadek urojenia histerycznego, który w relacji świadków wyglądał następująco: Onegdaj około północy obudzeni zostali mieszkańcy domu jednego z fornali folwarcznych niezwykłem szczekaniem rozlegającem się wewnątrz izby. Po zapaleniu lampy ujrzano, że 18-letnia córka fornala siedzi na łóżku i z błędnym wyrazem w oczach szczeka, naśladując psa. Po bezskutecznych wysiłkach przywrócenia jej do przytomności, przywołano lekarza, który dokonał odpowiedniego zastrzyku uspokajającego, jednak bez rezultatu. Dziewczyna wyła w dalszym ciągu psim głosem. Przerażeni rodzice sprowadzili księdza, którego obecność doprowadziła dziewczynę do przytomności. Wkrótce dziewczyna uspokoiła się zupełnie i przyszedłszy do normalnego stanu, opowiedziała swoje dziwne przeżycie. Mianowicie, nagle w nocy obudziła się i poczuła, że dusi ją ktoś, podobny do djabła. Maska szatana zlała się przytem z postacią zmarłego niedawno tragiczną śmiercią fornala niejakiego Hilki, który kazał jej szczekać. Stan zdrowia dziewczyny jest obecnie normalny.

Kanał wpoprzek Francji

połączy Atlantyk z morzem Śródziemnem.

W Paryżu powstała „Liga budowy kanału dwóch mórz", której celem ma być, według zatwierdzonego już przez rząd statutu, budowa kanału łączącego morze Śródziemne z Atlantykiem. Opracowane plany pozwalają wnioskować o wielkości przedsięwzięcia; kanał ma służyć nietylko dla przejazdu okrętów handlowych i pasażerskich, lecz również i dla okrętów wojennych. Uwzględniono przytem obecne wymiary wielkich statków transatlantyckich tak, iż największe nawet parowce będą mogły przepłynąć te 400 kilometrów wpoprzek Francji.

Z wiadomych już szczegółów warto zanotować, że szerokość kanału międzymorskiego będzie wynosiła 60 metrów, głębokość — 120 metrów Koszty budowy kanału będą sięgały 16 miljardów franków. Oszczędność na czasie i przestrzeni dla statków pożądających zwykłą drogą ze Śródziemnego przez Gibraltar wyniosłaby 2000 kilometrów i 50 godzin. Przejazd przez kanał wymagałby trzydzieści godzin dla mniejszych statków i 36 dla wielkich. Kanał rozpoczynałby się w okolicach Narbonne, a ujście jego znalazłoby się pod Bordeaux. Długość ogólna kanału wynosiłaby około 400 kilometrów.

Do budowy kanału zamierza Liga przystąpić jaknajrychlej. Rozporządza ona narazie kapitałem koło jednego miljarda franków, który został dostarczony przez grupę przemysłowców oraz kilku bankierów. Do rozpoczęcia robót oraz do prowadzenia budowy kanału w szybkiem tempie przywiązują koła rządowe dużą wagę, gdyż tak wielka impreza musiałaby zaabserbować nietylko wielkie kapitały ale i dużo sił roboczych Zwiększona produkcja z jednej strony, zapotrzebowanie robotników przy budowie z drugiej strony — wpłynęłyby na znaczne zmniejszenie bezrobocia we Francji. Narazie nie jest jednak rozstrzygnięta jeszcze definitywnie kwestja uruchomienia potrzebnych kapitałów.

Lecznicza woda stawu.

Cudowne źródło farmera.

„Temps" donosi z Kapetown, że niedawno w odległości 30 mil od miasta odkryto staw leczniczy, którego woda według twierdzeń miejscowej ludności posiada nadzwyczajną własność leczenia wszelkich chorób ludzkich. To też zewsząd do tego osiedla zjeżdżają się dziesiątki tysięcy ludzi, zwłaszcza kalek, reumatyków, cierpiących na różne dolegliwo'ci.

Wielu pozbawionych możności przybycia o własnych siłach na cudowne miejsce ratunku, pielęgniarze dźwigają na noszach. Pielgrzymi z wielką cierpliwością oczekują swej kolei, by zanurzyć się w wodzie. Radykalny środek stanowi również glina z brzegów tego stawu która przykłada się cierpiącym do miejsc obolałych.

Farmer, właściciel tego majątku obfitującego w cudotwórczą wodę czerpie bardzo duże zyski, pozwalając przyjezdnym za niedużą cenę obozować na terenie jego winnic, przy legających do „Źródła Zdrowia".

Ruch na okolicznych drogach zatamowany jest, ze względu na ciągnące tłumy ludzi do jedynego w swoim rodzaju stawu, zwalczającego wro ga ludzkości w postaci chorób.

Pomysłowa zemsta

opuszczonej Węgierki.

Po rocznej znajomości i wzrastającej sympatji, urocza mieszkanka Budapesztu Marica Olah nabrała przekonania, że Franczi Poeltre, młody sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych miał względem niej jak najpoważniejsze zamiary. Zaręczyli się też wkrótce, oznaczając nawet datę ślubu. Pewnego dnia, wracając w towarzystwie narzeczonego szczęśliwa Marica spotkała na ulicy swą przyjaciółkę Blankę, córkę bogatego posiedziciela ziemskiego, i przedstawiła jej swego przyszłego męża. Blanka nie posiadała wprawdzie urody Maricy, lecz miała zato wielki posag który skłonił młodzieńca do bliższego zaznajomienia się z bogatą jedynaczką, z którą też, zrywając pierwsze zaręczyny, niebawem był już po słowie.

Opuszczona Marica, chcąc ukarać niewiernego, obmyśliła wówczas pomysłowy plan zemsty, który się jej zupełnie powiódł. Połączywszy się telefonicznie z niewiernym, oznajmiła mu, że musi się z nim rozmówić w ważnej bardzo sprawie. Przy spotkaniu Franczi przyznał, że jedynie warunki materjalne i widoki wielkiej karjery skłoniły go do porzucenia jej, że ją jednak nadal kocha i tylko dla pieniędzy zamierzał poślubić Blankę.

— Jeśli tylko o to idzie — oświadczyła Marica — wszystko da się jeszcze naprawić, gdyż w tych dniach właśnie otrzymałam znaczny spadek. Zmarła w Wiedniu ciotka zapisała mi majątek 300 tysięcy pengö.

I pogardzona Marica tak umiejętnie odegrała swą rolę, że Franczi uwierzył jej słowom i.. zerwał z drugą narzeczoną. Gdy jednak była już pewna że małżeństwo z rywalką nie dojdzie do skutku, sama również odpaliła nawróconego konkurenta. Sprawa ta oparła się o sąd, gdyż wyprowadzony w pole narzeczony zaskarżył pannę Maricę, domagając się odszkodowania za zerwanie zaręczyn z bogatą dziedziczką. Sąd jednak oddalił jego skargę, uważając, że domaganie się odszkodowania było wprost niemoralnem wystąpieniem niesłownego młodzieńca.

RZECZY CIEKAWE

NAJWIĘKSZY NA ŚWIECIE LOMBARD DLA AUTOMOBILÓW.

W dzielnicy Batignolles, w Paryżu, wykończony został w tych dniach olbrzymi gmach, liczący osiem pięter. Jest to gmach miejski, lombard dla zastawiania automobilów. Zastawianie aut tak się rozpowszechniło w Paryżu, że lombard istniejący tj. jego garaże były już za szczupłe, aby mogły się w nich pomieścić wszystkie auta, których posiadacze pragnęli je zastawić; było tam miejsce dla 500 tylko wozów. Nie pozostało więc nic innego jak wybudować nowy gmach. Tutaj jest już miejsce dla 2000 wozów. Każde nowozastawione auto zostaje po dokładnem umyciu i zabezpieczeniu części metalicznych od rdzewienia ustawiane w wielkiej windzie, która je wciąga na wyższe piętra. Co miesiąc odbywają się licytacje aut, na których sprzedawane są wozy, których właściciele nie odnowili kwitu zastawowego. Fakt ten świadczy wymownie o wpływie kryzysu i ciężkich czasów na zamożność paryżan.

ZWIĄZEK CHORYCH NA CUKRZYCĘ.

W Czechosłowacji powstaje związek chorych na cukrzycę, którego celem ma być zapewnienie członkom możności korzystania z djetetycznej kuchni, z najnowszych zdobyczy medycyny. Wszyscy członkowie związku będą zaopatrzeni w karty „chorobowe", które unaocznią przebieg i początek choroby, co umożliwi obcemu nawet lekarzowi zorjentowanie się w stanie pacjenta. Związek ma założyć szkołę dla wykształcenia pielęgniarek, znających się na djecie, oraz ośrodek leczniczy w Karlsbadzie specjalnie dla djabetyków. Związek ma objąć zgórą 50.000 osób, gdyż tyle mniej więcej djabetyków liczy Czechosłowacja.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

DZIWNY MANEKIN

Przekład autoryzowany z franc.

86

Podrapał się w kark.

— Pójdzie pan tam?

— Oczywiście — bąknął Malaise.

— Nie pozwoliłem nikomu tam chodzić. Pomyślałem, że pan by się gniewał, gdyby kto inny zajął się tą sprawą... Tyle razy powtarzał mi pan, że pan chce sam zdać sobie sprawę, co w tem tkwi.... Szukał go pan od paru tygodni...

— Tak... a teraz kpię sobie z tego. — Malaise wstał. — No, ale pójdę!

Wziął palto i kapelusz.

— Ulica Hydrauliczna, prawda?

— Tak — potwierdził Walter. — Nr. 13A.

I gdy inspektor wychodził już z pokoju rzucił za nim:

— Może to jest znowu fałszywy adres...

Front domu 13A na ulicy Hydraulicznej nie wyglądał wcale zachęcająco. Malaise zauważył, że dzwonek był zerwany, zastukał więc mocno do drzwi. Po dziesięciu minutach oczekiwania, drzwi otworzyły się i ukazała się sylwetka niskiej staruszki otulonej w szal.

— Pan jest w domu? — zapytał inspektor.

— Nie wiem — odpowiedziała chrapliwym głosem. — Pójdę zobaczyć.

— Ja sam zobaczę....

Popchnął drzwi, odsunął starą i wszedł do przedpokoju.

Otworzył drzwi na prawo i wszedł do obszernej bibljoteki.

Odwrócił się do służącej, która szła za nim, mrucząc coś niezrozumiale.

— Powiedz swemu panu, że inspektor Malaise bezwarunkowo żąda z nim rozmowy.... No, idź... Powiedz, że nie zniosę odmowy....

Usiadł w fotelu

Od szeregu miesięcy policja napróżno szukała adresu Hannibala Haymabela. Fama głosiła, że nikt nie wie, skąd pochodziła ta zagadkowa postać, ile ma lat i kim jest. Opowiadano, że jest tak zręczny w charakteryzowaniu się, iż nigdy nie ukazuje się dwa razy pod tą samą postacią. Uważano go za biegłego w sprawach kryminalnych i zdolnego do rozwiązania najzawilszych tajemnic. Malaise nie mógły powiedzieć ani gdzie, ani w jakich okolicznościach słyszał o Hannibalu Haymabel'u. W każdym razie zebrał mnóstwo różnego rodzaju świadectw o czynach i ruchach tajemniczego człowieka. Ten widział go gdzieś wchodzącego, tamten wychodzącego. Natychmiastowe poszukiwania okazywały się jednak bezowocne...

Policja nie ma wyrozumiałości dla niedościgłych istot z dymu i powietrza, które opinja publiczna uważa za sprytniejsze od niej. Według tej opinji Hannibal Haymabel odgrywał poważną rolę w wielu sensacyjnych aferach. W salach redakcyjnych popularnych dzienników szeptano, że pomaga wykupywać winnych... Reporterzy przysięgali na wszystkie świętości, że widzieli go, a nawet z nim rozmawiali.... Wkońcu Malaise przejął się tak tą sprawą, że przyrzekł sobie wykryć Hannibala za wszelką cenę... jeżeli wogóle istniał Długi czas szukał go bezskutecznie w różnych dzielnicach, zastawiał pułapki i obiecywał nagrody. Jeżeli w tym okresie ktoś uwięziony uciekł, zawsze znalazł się ktoś, kto utrzymywał, że zbieg musiał być niewinny i że „Haymabel umaczł w tem palce". Gdy inny więzień popełniał w celi samobójstwo, opowiadano sobie, że to Haymabel dokonał aktu sprawiedliwości, zmuszając nędznika do odebrania sobie życia. Dotychczas nie udawało się policji odróżnić prawdy od blagi, tem bardziej, że inni kryminaliści posiłkowali się owem, ogólnie znanem nazwiskiem... W jaki sposób powstała ta legenda, trudno ustalić.

Malaise wstał z fotelu i podszedł do półek z książkami. Wziął na chybił trafił jakiś tom i przeczytał tytuł. Była to *Medycyna sądowa* Balthazard'a. Położył i wziął inny: *Patologja.*

Skrzywił się i przeczytał kolejno parę tytułów: *Sugestja hipnotyczna, Hipnotyzm eksperymentalny — Somnabulizm podświadomy...*

Dobrał się do innej półki, tu odkrył dzieła Mantegarra i Lombrosa, Freuda i większość dzieł doktora Locarda.

— Ho, ho — szepnął. — Nie byle co....

Zbliżył się do biurka, zajmującego dużą część pokoju. Pod przyciskiem leżała kartka, na której nakreślono wielkim, niestarannym charakterem pisma zdanie Alfonsa Bertillona: *Widzi się tylko to, na co się patrzy, a patrzy się tylko na to, o czem się myśli.*

D. c. n.

PROGRAM RADJOWY

WIEDEŃ W MUZYCE.

Wiecznie świeże i piękne melodje wiedeńskie, opiewające urok Wiednia i jego wdzięk są zawsze mile słuchane. Jedną z takich, cieszących się powodzeniem audycji nadaje Polskie Radjo w dniu 24 bm. o godz. 16.55 w wykonaniu wybitnego pianisty wiedeńskiego, Oskara Kosches'a. Program koncertu obejmuje utwory oryginalne, oraz transkrypcje fortepianowe, jak „Echa wiedeńskie", „Stary Wiedeń", „Wieczory wiedeńskie", „Sylwetki Wiednia" i t. p. świadczące o charakterze tej interesującej audycji.

KONCERT SYMFONICZNY PRZEZ RADJO

Dnia 24 bm. o godz. 20.15 transmitują rozgłośnie Polskiego Radja z sali Filharmonji Warszawskiej, koncert symfoniczny w którym, jako solista wystąpi skrzypek Szymon Goldberg. Artysta odegra z towarzyszeniem orkrestry. Koncert skrzypcowy D-dur Beethovena. Orkiestrą dyryguje Jascha Horenstein pod kierunkiem którego orkiestra odegra Koncert Brandenburski — Bacha, V-tą Symfonję Beethovena oraz mieniące się wszystkiemi barwami nowoczesnej orkiestry „Bolero" — Ravela.

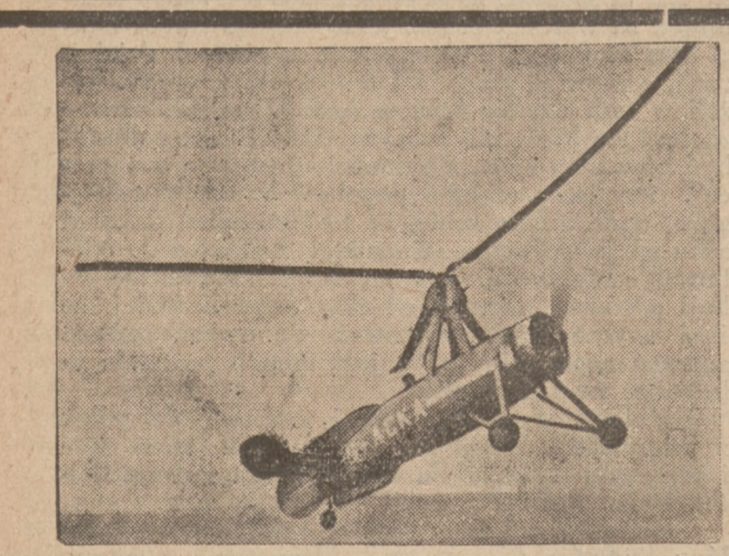
CZWARTEK 23 LISTOPADA 1933 ROKU.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" — 7.05 Gimnastyka — 7.20 Muzyka z płyt — 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego — 11.50 Wiadomości bieżące — 11.57 Sygnał czasu — 12.05 Muzyka — 12.35 VI-ty poranek szkolny z Filharmonji warszawskiej. W programie muzyka polska — 14.00 Wiadomości meteorologiczne — 15.20 Śląskie wiadomości gospodarcze — 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim — 15.30 Wiadomości gospodarcze — 15.40 Utwory na dwa fortepiany w wyk. Władysława Walentynowicza i Arkadjusza Bukina — 16.25 Muzyka — 16.40 Odczyt — 16.55 Duety wokalne w wyk. Bronisławy Marwidówny — sopr. i Lucji Czechowiczówny — kontralt — 17.20 Recital skrzypcowy Jana Dworakowskiego — 17.50 Muzyka — 18.00 Odczyt z cyklu „Na etapie pierwszych piętnastu lat" p.t.: „Klęska ideałów demokracji w praktyce Sejmu" — wygł. red. Wojciech Stpiczyński — 18.20 Słuchowisko — 19.05 Rozmaitości — 19.10 Mieczysław Mikuła. Feljeton sportowy — 19.25 Odczyt — 19.40 Wiadomości sportowe — 20.00 Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota oraz Bolesława Mierzejewskiego — śpiew — 21.00 Muzyka — 21.15 „Sylwety Akademików literatury — XIV — Jerzy Szaniawski" — wygł dr. Tadeusz Makowiecki — 21.30 Pieśni indjańskie w opracow. M. Beclard — D'Harcourt, w wyk. Janiny Makuszyńskiej — sopran i Aleksandra Junowicza — flet. Słowo „O piosence z dalekiej ziemi" — wypowie Kornel Makuszyński — 22.15 Muzyka — 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej — 23.05 Muzyka.

NASZE DZIECI.

— Ja chodzę spać z kurami.

— Pokaż mi, ciociu, jak ty włazisz na grzędę.



NOWY HELIKOPTER.

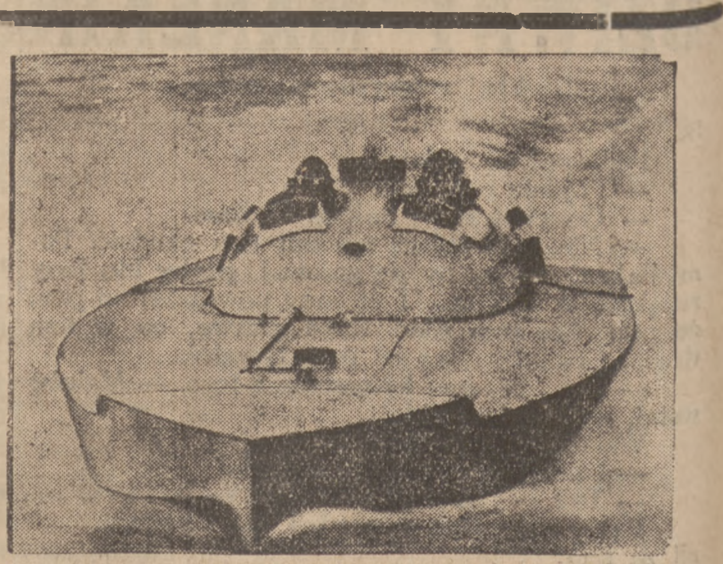
Słynny hiszpański wynalazca, inżynier de la Cierva skonstruował nowy aparat wznoszący się pionowo zapomocą skrzydeł na podobieństwo wiatraka.

SKUTEK.

Wuj: — Bakterje znajdziesz wszędzie, pieniądze papierowe np. aż roją się do nich. Bierzesz do ręki banknot, a z nim zarazki śmierci.

Siostrzeniec: — Daj mi, wuju, kilka banknotów, jestem zmęczony życiem.

DROBNE OGŁOSZENIA



Angielska łódź motorowa „Miss Britoin III" osiągnęła w Southampton na morzu nowy rekord szybkości 161.5 klm. na godzinę.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa ul. Krótka 11 Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.